

KURIER Wileński

CZWARTEK, 9 LUTEGO 1995 R.
Nr 28 (12559)

**Dziś
w numerze:**

2 str.

Przełknięta cena cieków inwestycyjnych na aukcjach sięgała 13,3 ct. Wzrost ceny cieków zrobił fenomenalną robotę...

3 str.

Przed wszystkim wzrosła cena skupu mleka. Ostatnio zaś został wydany kolejny rozkaz ministra rolnictwa V. Elnorisa o kompensacie za ziarno spożywcze...

4 str.

...jeśli do końca lutego ekonomiczne żądania strajkujących nie zostaną spełnione, to (...) 1 marca górnicy rozpoczną ogólnorosyjski strajk pod hasłami dymisji rządu i przedterminowych wyborów prezydenckich.

5 str.

Obecny konflikt między prezydentem a parlamentem i rządząca koalicja jest dla polskich polityków poważnym egzaminem.

6 str.

Gałęzią robłą wrażenie wielopiętrowymi willami, obrotnością i zaradnością ich właścicieli. Wszystko to kontrastuje z chatkami, w których mieszkają rolnicy, członkowie obecnej spółki rolnej.

7 str.

Weronika Gasuła: "A czy to coś pomoże, że ja jestem przeciwko miastu..."

8 str.

Rejon święciański jest specyficzny. Tak zwane mniejszości narodowe stanowią tu ponad 52 proc.

9 str.

Krwiodawca może zostać każdy zdrowy człowiek, który ukończył 18 lat i nie przekroczył 60 roku życia.

11 str.

Kilka lat temu pewna stoleczna działaczka dwóm tysiącom pięknych panów przydzieliła parcele na budowę domów, oczywiście (...) na terytorium rejonu wileńskiego.

Sentencja dnia

Nie traci nigdy cierpliwości, to jest ostatni klucz, który otwiera drzwi.

A. Saint-Exupery

Znad Wilii

Radio 73.34 / 103.8 FM

Konkurs "3 x tak"
codziennie, godz. 17.05
tel. 42 94 72

Kraje bałtyckie otworzy Centrum Szkolenia Sił Pokojowych

Adaži, 8 lutego (Reuter-ELTA). We środę prezydenci Estonii, Łotwy i Litwy uczestniczyli w otwarciu poligonowego Centrum Szkolenia Sił Pokojowych trzech krajów bałtyckich.

W doniesieniu agencji akcentuje się, że prezydenci trzech państw bałtyckich wręczyli grupie żołnierzy flagę ONZ, ogłosili motto bałtyckiego batalionu sił pokojowych BALTBAT: "Jedność w imię niepodległości krajów bałtyckich". Przywódcy republik spotkali się z żołnierzami krajów

bałtyckich oraz z ich instruktorami z Wielkiej Brytanii i państw północnych w centrum szkoleniowym Adaži koło Rygi.

Na pytanie, czy nowy batalion naprawdę zapewni bezpieczeństwo trzech krajów, dążących do członkostwa w NATO i Unii Europejskiej, prezydent Łotwy Guntis Ulmanis powiedział, że utworzenie batalionu jest "symbolicznym i praktycznym staraniem o umocnienie bezpieczeństwa".

Wracając do tematu

"Prezes" ma obowiązek złożyć sprawozdanie

Szanowno Redakcji! Wobec konkretnego pytania Redakcji "Kurier Wileński" z dn. 28 stycznia br., nr 20 (12551) co do obowiązku "prezesa" Fundacji Kultury Polskiej i mojego nazwiska w składzie komisji rewizyjnej, wybranej na tzw. "walnym zgromadzeniu" w maju 1993 r., chciałbym jeszcze raz przypomnieć szanownym Czytelnikom, co następuje:

1. Podczas walnego zgromadzenia, które odbyło się w maju 1993 r., wybrane były nowe władze Fundacji. Nadal uważam jednak że za nieprawomocne wobec zignorowania przez byłą Radę większości jej fundatorów i założycieli, którzy nie tylko zostali pozbawieni mandatów wyborczych, lecz nie otrzymali nawet zaproszeń. Przypomnę jeszcze, że dziennikarka "K.W." naświetlała zwykle sprawy kulturalne została z sali po prostu wyroszona!

Swoje stanowisko dotyczące "walnego zgromadzenia" 1993 r. przedstawiłem w "K.W." z dnia 26 maja 1993 r. w artykule pt. "Farsa wyborcza".
2. Niezadowolone działalności Fundacji na łamach "K.W." wypowiedziało wiele osób, którym nieobojętne jest dobre imię Fundacji. Ogólna dezaprobatę wyrażono zwołaniem 28.11.1993 r. Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia większością założycieli Fundacji. Anulowano wówczas wybory z maja 1993 i powołano pięcioposobową komisję (przewodniczącą Zbigniew Stwoil), która miała przejąć pełnomocnictwa od pseudoprezesa i przeprowadzić wybory Rady Fundacji. (Mówiąc o większości założycieli Fundacji, mam na myśli osoby, które

7.10.1989 r. tworzyły Fundację Kultury Polskiej i powołują H. Sosnowskiego na prezesa wyraziły mu swoje zaufanie, które prezes, niestety, sromotnie zwiódł).

Tak drastyczne posunięcia większości założycieli Fundacji (zwołanie Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia) było spowodowane lekceważącym stosunkiem ówczesnej Rady Fundacji oraz jej prezesa do spraw realizacji podstawowych celów i założeń statutowych Fundacji, jak również wykorzystania ofiarowanych środków finansowych, wynoszących sumę ponad 20 tys. dolarów USA, na delegacje i różne "operacje" mieszkaniowo-gospodarcze, nie mające nic wspólnego z wzniosłym i szlachetnym celem ich ofiarodawców. Należy zaznaczyć, że nadużycia i malwersacje przedstawione w aktach komisji krytycznych nie wywołały zainteresowania większości "swoich" delegatów zgromadzenia z maja 1993 r., obdarzonych po kumotersku mandatami wyborczymi, a nieliczni członkowie starej Rady, którzy wypowiedzieli się krytycznie, otrzymali miano rozbrajaczy.

3. Przedstawiciele społeczności polskiej na łamach "K.W." niejednokrotnie wypowiedzieli się krytycznie o działalności Fundacji, żądając od prezesa sprawozdań i konkretno o wykonanej pracy w dziedzinie ochrony naszej spuścizny narodowej. Niejednokrotnie prezes H. Sosnowski, kurczowo trzymający się prezesostwa, srocznie deklarował w wystąpieniach i oficjalnych oświadczeniach (np. "K.W." dn. 23.11.1993 r.) ogłoszenie w mass mediach sprawozdań, dotyczących

działalności Fundacji. Jednak, ani informacji o wykonanej pracy, ani wyjaśnień dot. nadużyć i malwersacji społeczeństwu polskiemu od p. H. Sosnowskiego dotychczas nie otrzymało.

4. Komisja rewizyjna w swym protokole ze stycznia 1993 r. proponowała zapoznać z jego treścią wszystkie polskie organizacje społeczne, aby uniknąć w przyszłości podobnych niedociągnięć lub ewentualnych nadużyć. Mimo świadomych wyciszań i łagodzeń nabrzmiewającego skandalu, sprawa nadużyć wychodzi już niestety poza sferę działalności Fundacji, zahaczając o inne polskie organizacje.

5. Wracając do pytania Redakcji i poprzedzającego go kolejnego oświadczenia H. Sosnowskiego uważam, że wobec braku wyjaśnień na już wcześniej przedstawione Fundacji zarzuty, dalsza działalność komisji rewizyjnej będzie miała sens po otrzymaniu jedynie przez społeczeństwo polskie wyjaśnień na wcześniej wspomniane zarzuty. Duma i zadowolenie p. Sosnowskiego, wynikające z otrzymania przez sąd za pomocą kruczków prawno-procesowych żądań komisji, powołanej przez Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie większością założycieli Fundacji, nie zwalnia go z obowiązku wyjaśnienia stawianych mu zarzutów oraz naświetlenia zrealizowanych zobowiązań, wynikających z założeń statutowych Fundacji.

Stanisław KRZYWICKI,
członek komisji
rewizyjnej Fundacji

P.S. Oto oświadczenia p. Sosnowskiego "I ostrzeżenie" równoznaczne groźbie oraz etykieta "ostrzeżenie" doczepiona do komisji, dobitnie charakteryzują osobowość autora i potwierdzają fakt, że posunięcie komisji o gromadzeniu dokumentacji jest słuszne.

S.K.

Wileńszczyzna: wczoraj i dziś

Nad brzegiem wartkiej Wilenki — Mickuny

Na starym Połockim Trakcie (w odległości 17 km od Wilna w stronę Wilejki) znajduje się osiedle Mickuny. W XV wieku Mickuny należały do dóbr Kapituły Wileńskiej, podarowanych przez Wielkiego Księcia Litewskiego Witolda.

W latach 1818-1824 właścicielem Mickun był profesor, dr medycyny i powiatowy lekarz August Becu, który w tym czasie poślubił wileńską panią Salomeę Słowacką — matkę poety Juliana Tuwima. W domu państwa Becu zbiegli się wówczas wileńscy literaci: Adam Mickiewicz na czele. Często w Mickunach bywał Juliusz Słowacki, gdzie nad malowniczym brzegiem wartkiej Wilenki tworzył swoje wiersze.

Obecnie Mickuny — to ośrodek gminy. Należy doń 38 większych osiedli i małych wsi. Zamieszkuje tu 5012 osób. 83 proc. stanowią Polacy, 16,7 proc. — Rosjanie i Białorusini, pozostali — to mieszkańcy innych narodowości.

Na terenie gminy jest kościół, trzy szkoły ogólnokształcące, sportowy klub, biblioteka, ambulatorium, posterunek policji, karczma i punkty rolne.



Starosta Tadeusz Piłkiewicz przed nowym gmachem gminy.
Fot. Tadeusz Ważniakiewicz

(Dokończenie na str. 6)

Kalejdoskop wiadomości

Spotkanie w Moskwie — 24 lutego

Jak poinformował rzecznik prasowy rządu, premier Republiki Litewskiej Adomas Šleževičius rezygnuje w Moskwie złoży 24 lutego. W tym dniu przewidziano dla niego spotkanie z szefem rządu Federacji Rosyjskiej Wiktoorem Czernomyrdinem.

Prezydent RL przyjął W. Isakowa

Prezydent republiki Algirdas Brazauskas przyjął szefa rosyjskiej delegacji negocjacyjnej z Litwą Wiktora Isakowa na jego prośbę. Przekazał on prezydentowi zaproszenie Borysa Jelicyna do Moskwy na 9 maja br. do udziału w obchodach rocznicy zakończenia drugiej wojny światowej.

Jubileuszowa wystawa

We wtorek w stołecznym Muzeum Sztuki Stosowanej otwarto wystawę wyrobów jubilerskich Feliksasa Daukantas. Poświęconą jest jubileuszowi znanemu twórcy — 80-rocznicy jego urodzin. Profesor F. Daukantas jest prekursorzem przemysłowych wyrobów artystycznych na Litwie. Liczna kolekcja jego prac znajduje się w stałej ekspozycji Muzeum Bursztynu w Połacie.

Długa kolejka do celników

Przedwczoraj rano w kolejce do urzędu celnych w Łoźdiejach stało 200 samochodów osobowych. Tymczasem oczekujących na wjazd do Litwy z Polski nie było ani na przejściu w Ogrodnikach, ani w Budzisku. Z kolei na wjazd do Łotwy przez przejście Kalviai w rejonie janińskim czekało w kolejce 30 samochodów ciężarowych. Na przejściu granicznym Panemunie w rejonie szylkum czekało 5 samochodów ciężarowych i 11 osobowych.

Jak kierować powiatem?

Rząd Litwy powołał grupę roboczą do pomocy w zreorganizowaniu administracji terenowej na Litwie, czyli w zakładaniu powiatów. Grupą kieruje sekretarz Ministerstwa Reform Administracyjnych i Samorządów Julius Jurginis.

Pomnik Stasysowi Lozoraitisowi

Wieloletniemu ambasadorowi Litwy, honorowemu obywatelowi Kowna Stasysowi Lozoraitisowi w tym mieście ma być postawiony pomnik. Zarząd miejski przeznaczył na ten cel miejsce przy ul. K. Donelaičiai 58.

Paśażerskie wagony odnawia się w Wilnie

We wtorek w wileńskich wagonowni zakończono naprawę pierwszego wagonu sypialnego. Jak poinformował jej kierownik Skatov poprzednio litewskie wagony odnawiano w Polsce i krajach WNP. Obecnie koleje litewskie jako samodzielnie przedsiębiorstwo państwowe obnowia to czynić we własnym zakresie, u siebie. Zaoszczędzi się sporo środków, nie bez znaczenia też są nowe miejsca pracy.

Wysoka inflacja

W styczniu inflacja w kraju wyniosła 5,7 proc. Najbardziej podrożały artykuły spożywcze i wyroby tytoniowe — o 107,9 proc., w tym mleko — o ponad 14 proc., masło — o ponad 23 proc. Departament Cen i Konkurencji prognozuje, że nabiał jeszcze podrożeje, co prawda nieznacznie, również w lutym. Stosunkowo niewiele — o 2,2 proc. w styczniu wzrosły wydatki ludności na komorne, opał, energię. Ceny odzieży i obuwia wzrosły o 1,9 proc., przedmiotów gospodarstwa domowego i usług — o 1,5 proc.

Standar litewski w Kilimandżaro

Podróżnik i alpinista Vladas Vitkauskas z grupą koleżanów 5 lutego stanął na najwyższym szczyście łądu afrykańskiego — Kilimandżaro, gdzie wznosił litewską flagę narodową. We wtorek redakcja "Lithuania in the World", w której V. Vitkauskas pracuje i która jest sztabem wszystkich jego wypraw, otrzymała fax z wiadomością: "Z radością informuję, że standar litewski, który jest już na największych szczytach świata w Azji, Europie, Ameryce Północnej, Antarktydzie, znalazł się również na najwyższym szczyście łądu afrykańskiego — Kilimandżaro (5895 m). Podstawę szczytu (3685 m) osiągnęli wszyscy z 14 członków ekspedycji, a 11 z nich dotarło do samego szczytu. Wśród alpinistów był też dziennikarz "Lietuvos rytas" E. Ganasauskas.

Kolejny proces o znieważenie

W 1 sędzie dzielnicy m. Wilna rozpatrzone we wtorek sprawę administracyjną wszczętą przeciwko redaktorowi naczelnemu dziennika "Lietuvos aidas" S. Saltenisowi o obrazę prezydenta R.L.A. Brazauskasa. W tym dniu 7 grudnia 1994 r. był zamieszany wywiad A. Vaitkevičiusa ze st. śledczym Prywatnej Generalnej R.L.K. Betingiem, który zarzucił prezydentowi kłamstwo w toku śledztwa o wydarzeniach 13 stycznia. Sędzia S. Rainys jako karę redaktorowi naczelnemu wyznaczył uprzedzenie oraz zobowiązał do odwołania słów, godzących w honor prezydenta R.L., co też we wczorajszym numerze dziennika "L.A." uczyniono.

Fiskus i dobroczynność

250 przesłań oraz 100 pojemników na śmieci otrzymało Wileńskie Międzybranżowe Lotnisko od-lotniska w Kopenhadze. Jednakże celnicy z Krajowej Komory Celnej zatrzymali ten dar, żądając zapłacenia VAT. Wreszcie dar przywołano do Wileńskiej Komory Celnej. Tutaj krzesła zwolniono od VAT, natomiast zostawiono podatek na pojemniki. A przecież istnieją uchwały rządowe zwalniające od wszelkich podatków przedmioty pochodzące z darów.

D. Zimmermann — obcokrajowiec bez wizy

Były dyrektor obwinczej spółki akcyjnej "Vilniaus Viktorija" D. Zimmermann jest obywatelem Niemiec. Zgodnie z informacją pracowników Departamentu Migracji jego wiza już nie jest ważna, przewidziany bowiem okres pobytu na Litwie skończył się. Jednakże D. Zimmermann jest oskarżony o przywłaszczenie 700 tys. Lt i w związku z tym przesłuchuje go komisja ds. badań przeszedł gospodarczych, która prosi o niewydanie B. dyrektora fabryki z Litwy.

Targi komputerowe

W dniach 8-15 marca 1995 r. w Hanowerze odbędą się największe na świecie targi komputerowe CEBIT-95. Przewiduje się, że zostanie tu osiągnięty rekord wystaw. W dziesiątych targach CEBIT swą produkcję i usługi zaprezentują 6.042 przedsiębiorstwa z 54 krajów.

Na podstawie doniesień agencji Informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Jadwiga PODMOSTKO

W Sejmie republiki Wieczorne posiedzenie plenarne 7 lutego

W omawianiu ustawy Republiki Litewskiej o kontroli alkoholu zrobiono przerwę.

Po dyskusji zaaprobowano projekt ustawy Republiki Litewskiej o kontroli państwowej.

Po dyskusji zaaprobowano projekt ustawy Republiki Litewskiej o drogach oraz projekt ustawy RL "O uzupełnieniu ustawy Republiki Litewskiej o przedsiębiorstwach".

Po dyskusji zaaprobowano projekt ustawy Republiki Litewskiej "O zmianie ustawy Republiki Litewskiej o sądach".

Po dyskusji zaaprobowano projekt ustawy RL "O zmianie ustawy Republiki Litewskiej "O liczbie sędziów Sądu Najwyższego Litwy".

Po dyskusji zaaprobowano projekt ustawy RL "O nowelizacji Kodeksu Postępowania Karnego Republiki Litewskiej".

Zrobiono przerwę w dyskusji nad projektem ustawy Republiki Litewskiej o zasadach wolnych stref gospodarczych. Zrobiono przerwę w dyskusji nad omawianiem projektu uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O ratyfikacji umów o pożyczkach".

Po dyskusji zaaprobowano projekt ustawy RL "O uzupełnieniu ustawy Republiki Litewskiej o strukturze budżetu".

Poseł Leonas MILČIŪS odczytał oświadczenie Litewskiego Związku Narodowych w sprawie granicy państwowej między Litwą i Białorusią.

Poseł Stasys MALKEVIČIUS odczytał oświadczenie w sprawie gwarancji bezpieczeństwa Litwy i zaproponował założenie funduszu bezpieczeństwa Litwy.

Posłanka Žilita SLIČYTĖ odczytała oświadczenie o konieczności tłumaczenia wszystkich wystąpień w Sejmie na język państwowy.

Wydział prasy i łączności publicznej Sejmu — ELTA

Minister opieki społecznej o uchwałach rządowych dotyczących gaź i emerytur

Od 1 lutego — podwyżki dla medyków i nauczycieli

Na konferencji prasowej minister opieki społecznej I prcy Mindaugas Mikalaus poinformował o nowych uchwałach rząd w sprawie emerytur.

Postanowiono, że poby pracownikowi instytucji budżetowych będą obliczane według minimalnego uzupełnienia podstawowego, które od 1 stycznia wynosi 65 Lt, a za podstawę wynagrodzenia pracowników wszystkich pozostałych przedsiębiorstw weźmie się minimalne wynagrodzenie miesięczne, które od 1 lutego zwiększono do 100 Lt (od 1 stycznia wynosiło 85 Lt).

Jak powiedział Mindaugas Mikalaus, minimalne wynagrodzenie miesięczne będzie zwiększane i w przyszłości, gdyż w wielu firmach personalnych oraz zamkniętych spółkach akcyjnych istnieje podwójna księgowość, wielu pracowników formalnie zostaje osobami wspieranymi społecznie. Aby tego uniknąć rząd postanowił, że od 1 lutego br. minimalna miesięczna płaca zarobkowa nie może być mniejsza niż 100 litów, a minimalne wynagrodzenie za godzinę — nie mniejsze niż 59 centów.

Zanim trwa przeliczenie emerytur od 1 lutego o 5 litów zwiększą się również emerytury z tytułu państwowych ubezpieczeń społecznych i od tej daty podstawowa emerytura z tytułu państwowych ubezpieczeń społecznych będzie wynosiła 80 Lt. Po zwiększeniu emerytur tyko o 5 litów, wydatki z budżetu ubezpieczeń społecznych wzrosną o ponad 60 mln litów — powiedział minister. Zaczynają to, że uwagi na stopień inflacji podstawowa wysokość emerytur będzie rosła i nadal.

Po raz drugi w tym roku zwiększono poby medyków i nauczycieli — od 1 stycznia ich uzupełnienia zostały zwiększone przeciętnie o 10 proc., a od 1 lutego — jeszcze o 5 proc.

Uczestniczący w konferencji prasowej dyrektor zarządu Państwowego Funduszu Ubezpieczeń Społecznych Vincas Kunca, komentując oświadczenie Litewskiej Konfederacji Przemysłowców stwierdził, że obecnie szacunkowo zaorasta się

problem zasiłku chorobowego. Ustalono, że za pierwszą kalendaryzowaną dni niezdolności do pracy zasiłek chorobowy wypłaca pracodawca z własnych środków, co ma być warunkiem do poprawy warunków pracy, troski o zdrowie pracowników — powiedział dyrektor. Ponadto w ten sposób zamierzają skompensować straty budżetu ubezpieczeń społecznych w związku z tym, że składki z ich tytułu nie są płacone od wynagrodzenia większej niż potrójne średnie wynagrodzenie za pracę.

25 marca — wybory do rad samorządów

13 partii zarejestrowała GWK do udziału w wyborach a ich kandydatów — w wyborach posła na Sejm

Główna Komisja Wyborcza zarejestrowała 13 partii i organizacji politycznych, które zgłosiły swoje kandydaty w wyborach do rad samorządów. Potwierdzono, że w wyborach wezmą udział partie Niepodległość, Chryześcijańska Demokratyczna, Socjaldemokratyczna, Zieloni, Liberałowie, Partia Demokratyczna, Związek Właścicieli i Rolników i Zesłańców, Litewska partia narodowa "Litwa" oraz Akcja Wyborcza Polaków na Litwie.

Wcześniej zarejestrowano Partię Postępu Narodową DPPL, Litewski Związek Wolności Litewskich Konfederatów oraz Litewski Związek Narodowy.

Rejestracja Partii Zielonych, która zgłosiła kandydaty, odłożono jako że Ministerstwo Sprawiedliwości nie zgłosiła skorygowanego statutu partii i nie otrzymała od niego powiadzenia o wyrażeniu zgody na rejestrację w wyborach do samorządów. Główna Komisja Wyborcza nie otrzymała również potwierdzenia Ministerstwa Sprawiedliwości, że na wybory zarejestrowano też Partię Republikańską.

GWK zarejestrowała jako kandydatów na posłów do m. w okręgu koszedarskim Rase Melnikienę i Valentiną Šapalasa. Rase Melnikienę, przewodniczącą zarządu Funduszu Centrum, doktorkankę Wileńskiej Uniwersytetu Teologicznego wytypowała rada tej partii, a Valentiną Šapalasa, przewodniczącą Partii Niepodległości, doznała Wileńskiej Rady Miejskiej-Partii Niepodległości.

Partia Socjaldemokratyczna, która na wtorkowej sesji również zgłosiła kandydaty, że w charakterze kandydata na posła zgłosiła lidera Litewskiej Ligi Wolności Antanasa Teleckasa, nie zgłosiła jeszcze dokumentów Głównej Komisji Wyborczej.

Centralna Komisja Prywatyzacji zatwierdziła program na marzec

Wzrósł popyt na czeeki inwestycyjne, podskoczyła też ich cena

Przeciętna cena czeeki inwestycyjnych na aukcjach w dniach 1-6 lutego sięgała już 13,3 ct, czyli od stycznia podrożały one o 0,4 ct. Cena ich sprzedaży w różnych miejscach była różna.

Wzrost ceny czeeki zrobił fenomenalną robotę — w ciągu lutego obudził się, zadowalał się, wygrywał na rynku. Mimo, że były skupowane stale, to powodu tam cen czeeki sprzedawcy nie chcieli zadowalać sobą fang i w wszelki wypadek trzymali je nadal na księżkach inwestycyjnych. Praktycznie do końca stycznia czeeki inwestycyjne były nabywane w pobliżu miejsc ich skupu nie na aukcjach, tylko w biurach pośredników. Wobec tego, że w końcu stycznia, gdy większość czeeki została zabrakło, bo popyt na nie znacznie przekroczył podaż. Na początku lutego ich podaż pięciokrotnie przewyższyła popyt. Obecnie sama nie wykorzystanych czeeki inwestycyjnych wynosi 1,9 mln Lt. Jak twierdzi premier A. Šleževičius, do końca wstępnej prywatyzacji powinny być one wykorzystane wszystkie.

Centralna Komisja Prywatyzacji na posiedzeniu 7 lutego zatwierdziła program prywatyzacji na marzec, do którego włączyła 28 przedsiębiorstw i inne obiekty. Wartość nominalna prywatyzowanego kapitału stanowi 114 mln Lt.

Kurs walut w Banku Litewskim

Bank Litewski od 9 lutego 1995 r. ustalił następującą relację lity do walut obcych

Nazwa waluty	Lity za jedn. waluty	100 litów za jedn. waluty
Angielskie funty sterlingi	6.2290	6.2278
100 ormiańskich dram	0.9643	0.9643
Australijskie dolary	2.9630	2.9630
Austrackie szylingi	0.3708	0.3708
100 japońskich jen	0.0086	0.0086
1000 białoruskich rubli	0.3520	0.3520
Belgijskie franki	0.1268	0.1268
Czeskie korony	0.1441	0.1441
Duńskie korony	0.9628	0.9628
ECU	4.9246	4.9246
Estońskie korony	0.3268	0.3268
100 hiszpańskich peset	3.0256	3.0256
100 litrów włoskich	0.2474	0.2474
100 japońskich jen	4.0310	4.0310
Kanadyjskie dolary	2.8632	2.8632
Kirgiskie somy	0.3704	0.3704
100 kazańskich teng	6.5778	6.5778
Lotwiewskie lity	7.3200	7.3200
Złote polskie	1.6248	1.6248
Moldawskie lejy	0.9155	0.9155
Norweskiele korony	0.5960	0.5960
Holandzkie guilderzy	2.3277	2.3277
Francuskie franki	0.7538	0.7538
100 rubli rosyjskich	0.0962	0.0962
SOR	8.8394	8.8394
katowców	2.7462	2.7462
Szwedzkie korony	0.5344	0.5344
Szwajcarskie franki	3.0788	3.0788
1000 ukraińskich karbowanów	0.2778	0.2778
Uzbeckie somy	0.1600	0.1600
100 węgierskich forint	3.5082	3.5082
Niemieckie marki	2.6083	2.6083

Waluta podstawowa jest USD. Lity na walutę podstawową i walutę podstawową na lity banki wymieniają według zatwierdzonego oficjalnego kursu — 0,25 USD za 1 Lt, pobierając nie więcej niż ustalono przez Bank Litewski wynagrodzenie za operacje wymiany. Pozostałe waluty banki kupują i sprzedają według cen ustalonych przez same banki.

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	wypłata
100 franków francuskich	45.45	47.30
100 marek niemieckich	157.24	162.00
100 dolarów amerykańskich	241.27	251.00
100 funtów brytyjskich	375.99	391.00
100 franków szwajcarskich	185.58	191.00

Uwaga, rolnicy!

Kompensata za odstawnie ziarno

Polski, choć stosunkowo niedawno dawany, rolnikom coraz częściej można uznać stojące ugorom, porażone chorobami. Powierdza to głosząca przez rolników oraz obdłone teorie: przy oferowanej przez państwo cenie skupu produkcji rolnej, nie optaca się jej dozwolone.

W celu zmniejszenia zaistniałej sytuacji, nowy minister rolnictwa i lasów Elżbieta Ekinowicz podjął istotne kroki. Przedstawicielom wzrosła cena skupu mleka. Ostatnio zaś, 18 stycznia br., został wydany kolejny rozkaz ministra rolnictwa o kompensacie środków producentom za ziarno odstawnie.

Zgodnie z tym zarządzeniem spółkom rolnym, gospodarstwom indywidualnym, innym mieszkańcom wsi — producentom mleka, którzy w ubiegłym roku odstawnie zabrały żywność do przedsiębiorstw, przedmiotem ustawy, należy się dodatkowo po 30 zł za każdą tonnę ziarna. Przedsiębiorstwa przetworcze zobowiązane są przedstawić na konta dostawców należną kompensatę. I o tym powinni wiedzieć wszyscy producenci ziarna.

Danuta WOJTUSIAK

Zygaki reformy

MFW dyskutuje z urzędnikami Ministerstwa Gospodarki w sprawie dalszej strategii prywatyzacji

Juz kilka dni tydzień odkąd misja Międzynarodowego Funduszu Walutowego w Departamencie Polityki Makroekonomicznej i innych resortach waliduje koncepcje analizy rozwoju gospodarczego Łwiy i wysnuć prognozę rozwoju gospodarki oraz strategię.

Misja MFW pod przewodnictwem Adalberta Knobla spotkała się z ministrem gospodarki Aleksandrem Kaulasem oraz innymi przedstawicielami oficjalnej roli resortu i długo dyskutowała w sprawie dalszej strategii prywatyzacji komercyjnej, handlu z zagranicą oraz stosowania upadłości.

Dla przedstawicieli MFW pozostaje niejasne, dlaczego przy ustalaniu prywatyzacji komercyjnej został "podstawiony na głowie" w porównaniu z poprzednimi jego etapami, i dlaczego zrzeczenie w nim z realizacją prywatyzacji poprzez nowe niezależne instytucje — Agencję Prywatyzacji i Fundusz Zarządzania Majątkiem Prywatnym. Utworzeniu takiego funduszu ostro sprzeciwia się niektórzy ministrowie, ich zdaniem bowiem, samo ministerstwo lepiej zna się na polityce prywatyzacji swej gałęzi. W ostatnim projekcie ustawy o prywatyzacji komercyjnej, przebieg i kontrolę prywatyzacji przekazano na ręce Rady Prywatyzacji (rozszerzonej komisji Centralnej Komisji Prywatyzacji) oraz Ministerstwa Gospodarki.

Dyrektor Departamentu Polityki Makroekonomicznej Sigmund Mikiński powiedział, że również samo Ministerstwo Gospodarki dochodzi, co się stało. Informował on również, że z MFW wiele się dyskutuje i w sprawie handlu zagranicznego i najprostszych punktów. Nie obie strony rozumieją odmienne. Na przykład, MFW sądzi, że dokumenty regulujące handel zagraniczny zawierają zbyt wiele punktów o charakterze administracyjnym, zdaniem MFW do szczegółowego opisanie warunków tego handlu daje Ministerstwo Rolnictwa. Teraz podjęte są próby wyjaśnienia, w jakim stopniu i jakimi datami trzeba bronić interesów naszych rolników.

Osobliwie nie mieli zastrzeżeń co do ustawowej bazy procedury upadłości, bowiem ją mogą teraz zgłaszać w sądy, wierzyciele i samo przedsiębiorstwo, procedura podkreślono, że ta procedura jeszcze nie została badana psychologicznie. Upadłość rozumiana jest u nas jako krach przedsiębiorstwa, a w rzeczywistości powinna się stać bodźcem ekonomicznym do reorganizacji przedsiębiorstwa.

Misja MFW planuje jeszcze w tym tygodniu spotkanie z premierem Adalbertem Silewiczem, a następnie z przedstawicielami oficjalnymi Ministerstwa Gospodarki. Na ostatnie wnioski zapewne trzeba będzie jeszcze czekać parę tygodni, aż misja MFW uzgodni je w Waszyngtonie.

Więści z rejonu sołecznickiego

Litewska ropa lepiej się pali i jest czystsza

Ważną rolę w kolonii wie wsi Zawiszaćce wykonują się ropy naftowa z Gargdai. Pali się doskonale, nie sadzi, nie kłupi. Zarząd rejonowy zamówił jej znaczne ilości w Gargdai. Ogrzewa się nią również część domów w Egiptach.

Jak poinformował dyrektor państwowego przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej w Zawiszaćcach W. Ryniewicz, emisja szkodliwych substancji z kominów w miejscach, gdzie spala się litewska ropa naftowa, jest dwukrotnie mniejsza od dopuszczalnej normy.

P. RYNGIEWICZ

W świecie urody

W oczekiwaniu na wiosnę

Przedwczoją, w wileńskim hotelu "Karolina" firma kosmetyków "Kosmeta" zorganizowała konferencję prasową, podczas której przedstawiciele prasy mieli okazję zapoznać się z produkcją firmy "REVLON" oraz z fińską kompanią "BERNER", która jest dystrybutorem tej firmy.

Główną produkcją firmy "Revlon" są: lakiery do paznokci, środki do ich pielęgnowania i leczenia, środki do pielęgnowania cery, włosów oraz perfumy.

Przedstawiciele kompanii "Bernon" udostępniły przezrocza reklamowe oraz reklamy na video o tematyce jak najbardziej kobiecej: co czeka nas na wiosnę, jakie kierunki w modzie, jakie kolory w makijażu należy preferować, itd.

Zostały także przedstawione nowe środki kosmetyczne: podkład na twarz pod makijaż, specjalny ołówek konturowy do oczu z aplikatorem oraz trwała pomadka do ust, która nie zostawia śladów na policzkach całowanych panów.

Na wiosnę w sklepach kosmetycznych w Wilnie i in. miast Łwiy zjawia się środki do pielęgnowania cery "Eterna 27", nieco wcześniej będzie okazanie kupienia podobnych kosmetyków "Absolut". Oby do wiosny.

Irena LITWIN

Do księgi rekordów

Największa cytryna

Agencja "Factum" przy Litewskim Funduszu Kultury do księgi rekordów Litwy wpisała nowy rekord hodowli. Największa cytryna o wadze 658 gramów, wysokości 13,5 cm, średnicy 10,6 cm, objętości 32,6 cm wyhodował w domu wiliński Władimir Sawiejew. Drzewko jest siedmioletnie, ma wysokość 35 cm i rośnie w wazonie o średnicy 28 cm i wysokości 28 cm. To drzewko już piąty rok daje duże owoce. Jak już informowaliśmy, od tego roku za osiągnięte rekordy agencja "Factum" wręcza specjalne "dyplomy rekordzisty Litwy". Wydrukowane są na takim samym papierze, jak i dyplomy rekordzistów świata — Guinnessa. W. Sawiejelowi za jego cytrynę wręczono dyplom.

NA ZDJĘCIU: Władimir Sawiejew z rekordową cytryną, obok — drzewko cytrynowe.

Fot. K. Vanagas (ELTA)



W galerii "Arka"

Ze zbiorów księdza proboszcza R. Jakutisa

Wernisaż malarstwa i rzeźby ze znanej już kolekcji ks. proboszcza parafii niemieńskiej Ričardasa Jakutisa siołgani dosłownie tłumy: osób zaproszonych, a także prawdziwych koneserów sztuki, którzy nie ominą żadnego otwarcia wystawy.

Przed wernisażem odbyła się konferencja prasowa z udziałem ks. R. Jakutisa. Mówiono o sztuce i o kontrowersyjnych wystąpieniach prasy nt. osoby księdza bogatej kolekcji wspaniałego malarstwa litewskiego i zgromadzonej przez niego. Ile jest prawdy w tych publikacjach, a ile pogoni za sensacją, rozstrzygnie, czy to zaznaczył ks. proboszcz, czas i sprawiedliwość.

Wracając jednak do wystawy cyfnej w galerii "Arka" przy ul. Ostrobramskiej 7, należy zaznaczyć, że jest to zaledwie skromna część bogatych zbiorów księdza proboszcza. Prezentuje się tu dzieła malarskie i rzeźbiarskie 9 artystów, a wśród nich R.P. Vaitėkinasa, A. Martinaitisa, V. Antanavičusa. Świadcza one o subtelnym smaku i wszechstronnych zainteresowaniach kolekcjonera. Zgromadził on w ciągu minionych lat 3 tys. utworów sztuki (włącznie z małym formatem: rysunki, szkice). Najlepsze dzieła tego zbioru tworzą galerię parafialną w Niemcepcy, dostępną dla każdego zainteresowanego.

Wystawa ze zbiorów ks. R. Jakutisa stała się równocześnie ukoronowaniem 5-lecia działalności galerii "Arka". A upiększeniem wernisażu był mały koncert Kwartetu Wileńskiego, który 9 kwietnia wytypował w kościele niemieńskim z dziełem Haydna "Siedem słów Chrystusa na krzyżu". Będzie to jeden z niedzielnych koncertów z cyklu "Muzyczne południe w kościele niemieńskim", zorganizowanego przez ks. R. Jakutisa. Pierwsza impreza z tego cyklu odbędzie się 26 lutego (poż. godz. 12) i nieco odległa od założenia, bo z udziałem aktorów — Kostasa Smorignasa, Sauliusa Berkeika, Olega Dikowskiego. W następną niedzielę wystąpią Eduardas Kavalia (baryton) i Bernardas Vasiliauskas (organ). O kolejnych przedsięwzięciach poinformujemy. Należy tylko zaznaczyć, że zaproszono na nie czołówek litewskich muzyków.

H.J.

Wypadki i wpadki

Służba informacyjna MSW RL podaje, że 7 lutego br. w kraju dokonano 178 przestępstw, w tym były: 2 zabójstwa, 3 obrażenia ciała, 9 wybrków złobnego chuligaństwa, 10 rabunków, 151 kradzieży, w tym 22 — pojazdów. Odnotowano 3 wypadki ruchu drogowego, 5 pojazdów. Ofiar nie było. Znalaziono zwłoki 1 denata. Pozostaje się 3 zaginione osoby. Zatrzymano 65 osób podejrzanych o popełnienie przestępstw.

"Kot" choć bystry i chytry — wpadł

Policia rejonu wileńskiego achwylała herca przestępczej szajki Zbigniewa Mackiewicza o pseudonim "Kot" i jego współników: I. Arcebasowa, K. Czarkasowa, K. Suchodolskiego, A. Stabinskigo i brata przycywy Władysława Mackiewicza. Zarzuca się im rozbił na szeroką skalę i udział w przestępczym gangu. Szef bandy został zatrzymany w ubiegły piątek w jednym z domów przy ul. P. Klimow Wilnie. Nleco później zatrzymano innych, z których 3 schwytano wieczorem we wtorek w ich własnych domach w Zuljanach (rejon wileński). Przebieg akcji był zaważany zaplanowany, właściwie nikt z nich nie stawiał oporu. Tylko przy zatrzymaniu I. Arcebasowa funkcjonariusze byli zmuszeni wyłamać drzwi.

Organa ścigania od miesiąca śledziły działalność tej szajki. Zaczęło się od 8 stycznia br., kiedy w pobliżu posterunku granicznego w Międzich grupa zabranych w mundur policyjne osobników napadła na obywateli Rosji, jadących kupionymi na bazare w Gariūn 3 samochodami — nissanem teranem, toyotą carolla i mercedesem 190. Napastnicy zatrzymali samochody, zwiążali jadących, wyrzucili ich z wozów i uknęli zabrawonymi wozami. Ustalono operatywnie, że napadu tego dokonała banda "Kota". Funkcjonariusze zaczęli ich śledzić. Trudno było trafić na ślad, bowiem Z. Mackiewicz swym wozem BMW-325, notabene, o wartości około 50 tys. DM, ciągle zmieniał miejsce swego pobytu. Najczęściej wjeżdżał i przebywał w hotelach "Villon", "Delfinas", "Rytę kempingas". Zatrzymanie szajki poprzedziło przeprowadzenie wspólnej akcji funkcjonariuszy litewskich i białoruskich w dn. 1 lutego br. Ze strony litewskiej udział blisko 40 funkcjonariuszy. Zrewidowano polskie wie rejonu wileńskiego i wieś znajdujące się w pasie granicznym z Białorusią. Wykryto tam 2 bazy bandy. Znalaziono kilka ton chemikaliów, wiele skradzionych samochodów, maski, broń. Przepuszczają się, że jest to miejsce, skąd banda przemycala do Rosji skradzione samochody i inne wartościowe rzeczy. Policia doszła do wniosku, że banda parala się potójnym biznesem: krałła samochody na Zachodzie, sprzedawała je na Litwie, następnie tu je znova krałła i przetrucala do Rosji, gdzie znova sprzedawała. Zdaniam komisarza policji rej. wileńskiego M. Poplawskiego, przemyt skradzionych samochodów odbywał się przez przejsie graniczne w Międzich. O tym komisarz policji rej. wileńskiego niejednokrotnie informował MSW RL, prosząc, by do jego gestii oddano kontrolę na odcinku drogi Wilno-Międzi. ale bezskutecznie. Zdaniam M. Poplawskiego, sądząc z zachowania się podejrzanych, można przypuszczać, że znajdowali się oni pod osłoną funkcjonariuszy w mundurach policyjnych, zarwono po stronie Litwy, jak i Białorusi.

Przypuszcza się, że 7 zatrzymano osób, to tylko część członków grupy, która należała do bardziej wykonywanej bandy. "Kot" kierował szajką przez pośrednika, którego wykonawcy nie znali.

W przestępczym świecie Z. Mackiewicz jest znany z tego, że 2 razy zatrzymano go z podejrzeń o kradzież samochodów i nielegalne przechowywanie broni. W "brygadzie wileńskiej" przewodniczył on grupie, która zajmowała się wymuszaniem okupu za odnalezienie skradzionych samochodów. Z "brygady" się wycofał wiosną ub. roku, oświadczył, że ma chęć zająć się legalnym biznesem. Był on jednym z założycieli Stowarzyszenia Komercyjno-Finansowych Firm przy ul. Tiltu.

Z. Mackiewicz był świadkiem w sprawie karnej o zabójstwo dziennikarza V. Lingsy. Przed 1,5 roku B. Dekanidze polecił mu i B. Slawickiemu unicestwić przedsiębiorcę S. Dieleika. I jeden, i drugi odmówili wykonania rozkazu. Za "nieposłuszeństwo" B. Dekanidze zagroził Z. Mackiewiczowi śmiercią. Rozkazał B. Slawickiemu zabić Z. Mackiewicza, jednakże B. Slawicki i tego rozkazu nie wykonał. Nie zostawiono jednak Z. Mackiewicza w spokoju. Próbowano go unicestwić kilka razy. Jedną próbą zabójstwa miała miejsce w ub. roku w dzielnicy Śeškine w Wilnie. Następnie został on postrozelony w twarz w pobliżu hotelu "Lietuva". Po raz trzeci zamierzano się na jego życie w pobliżu hotelu "Draugystis". Trzymano go cały tydzień w piwnicy jakiegoś domu w pozycji podwieszanej za ręce do sufitu. Przed sądem w sprawie zabójstwa V. Lingsy ukwral się. Po stawieniu się do sądu w roli poszkodowanego na twarzach zainteresowanych obrotą B. Dekanidze, odmawowało się zdwiedzenie i wprowadziło ich w zamieszanie.

Z. Mackiewicza i jego współników czeka teraz śledztwo i sąd.

Komisariat policji rejonu wileńskiego zwraca się do wszystkich, którzy mają jakikolwiek informacje o działalności bandy Z. Mackiewicza powiadomić policję pod numerami telefonów 75-30-12, 75-05-33.

Anonimowość zagwarantowana.
Leonarda JURGIELIEWICZ



Rosja

W Czeczenii zginęło 25 tys. ludzi

W ciągu dwóch miesięcy walk w Czeczenii zginęło przeszło 25 tys. ludzi — twierdzi deputowany Dumy Państwowej Jurij Rybakow.

Rybakow poinformował we wtorek, że grupa rosyjskich ekspertów, pracująca w rejonie konfliktu pod kierownictwem Siergieja Kowalowa, dysponuje listą 25 tysięcy cywilnych osób, które zginęły w rezultacie działań wojennych w Czeczenii. Rybakow wyjaśnił, że listę opracowano na podstawie relacji uchodźców z Groznego.

Ciała poległych żołnierzy zakopywano w silosach i zrzucano w górskie przepaście

Według Rybakowa, znacznie większa, niż się oficjalnie podaje, jest liczba poległych rosyjskich żołnierzy. Grupa ekspertów może przedstawić Prokuraturze Generalnej zeznania świadków, wskazujących miejsca ukrytych grobów rosyjskich żołnierzy. Ciała poległych żołnierzy zakopywano w silosach, zrzucano ze śmigłowców w trudno dostępne górskie przepaście — twierdzi Rybakow. Według rosyjskiego deputowanego, takie postępowanie miało na celu ukrycie przed opinią publiczną prawdziwej liczby ofiar.

Ministerstwo Obrony twierdzi, że zginęło 907 wojskowych

Według danych Ministerstwa Obrony, łączne straty rosyjskich wojsk wynoszą 907 zabitych i przeszło 3 400 rannych. Dane o ofiarach śmiertelnych nie obejmują ok. 300 poległych, których ciała nie zdołano dotychczas rozpoznać, oraz przeszło 150 zaginionych bez wieści.

Bojownicy nadal utrzymują niektóre dzielnice miasta

Perspektywy zakończenia wojny w Czeczenii są wciąż bardzo odległe. Sztab sił czeczeńskich zdemontował informację o tym, że wojska federalne opanowały całe terytorium Groznego, podaną w poniedziałek przez Ministerstwo Obrony Rosji. Według strony czeczeńskiej, bojownicy nadal utrzymują południowe i południowo-wschodnie dzielnice miasta.

Opór sił czeczeńskich wyraźnie słabnie

Rosyjska artyleria prowadziła intensywny ostrzał południowych rejonów Groznego, co również zaprzeczają poniedziałkowej informacji Ministerstwa Obrony o tym, że zorganizowany opór czeczeńskich bojowników został przelamany na terytorium całego miasta. Niezależne źródła potwierdzają jednak, że opór sił czeczeńskich wyraźnie słabnie.

Pierścieni blokadny nie jest szczelny

Wojska federalne okrzykiły wprawdzie Grozny, ale pierścieni blokadny wokół Groznego nie jest szczelny i czeczeńscy bojownicy nadal mają możliwość dowożenia polnymi drogami amunicji i prowiantu oraz ewakuowania z miasta rannych. Z powodu silnego ostrzału nie może opuścić natomiast miasta ludność cywilna. 50 tys. mieszkańców Groznego żyje w ekstremalnie trudnych warunkach, bez żywności, wody i elektryczności. Służby medyczne Rosji ostrzegają

przed niebezpieczeństwem wybuchu epidemii cholery oraz dżumy z powodu rozkładających się zwłok ludzi i zwierząt.

Armia nie zostanie całkowicie wycofana z Czeczenii

W rejon Groznego przybywają nowe pododdziały wojsk wewnętrznych, które mają zamiar walczyć tam jednostki armii regularnej. Armia nie zostanie jednak całkowicie wycofana z terytorium republiki. Według informacji rosyjskiej telewizji NTW, po zakończeniu walk w Czeczenii ma pozostać jedna dywizja desantowa oraz dwie brygady piechoty zmotywowanej.

Chadźjew: W ciągu lutego opanujemy Grozny

W ciągu lutego zostanie wprowadzona pełna kontrola nad Groznym, a nasz rząd będzie kontrolował 10 z 12 rejonów republiki — powiedział premier prorosyjskiego rządu Czeczenii Sałambek Chadźjew.

Chadźjew opowiedział się za przeprowadzeniem pokojowego procesu prezydenta Dżochara Dudajewa, "aby inne regiony Rosji wiedziały, do czego prowadzi pragnienie osobistej władzy". Za cel swojego przemierstwa Chadźjew uważa przeprowadzenie wolnych wyborów w Czeczenii.

Dziennik "Izwestija" informuje w środę, że w sąsiedztwie z Czeczenią Dagestanie pojawiły się ulotki wzywające do tworzenia oddziałów ruchu oporu, które działałyby przeciw rosyjskim wojskom okupacyjnym.

Żyrinowski żąda dymisji Jerina i Rybkina

Dymisji ministra spraw wewnętrznych Rosji Wiktora Jerina i przewodniczącego Dumy Państwowej Iwana Rybkina żądał w środę w posiedzeniu rosyjskiego parlamentu przewodniczący frakcji Liberalnej Demokratycznej Partii Rosji Władimir Żyrinowski. Obarczył on Jerina i Rybkina odpowiedzialnością za zabójstwo deputowanego Dumy Siergieja Skoroczki (1 lutego br.).

Przewodniczący Dumy Iwan Rybkin zaproponował przygotowanie poprawek do ustawy "O broni" i "O ochronie wyższych urzędników państwowych" oraz głosowanie w sprawach personalnych.

Ogólnokrajowy strajk górników

We wszystkich zagłębiach węglowych Rosji rozpoczął się w środę pierwszy jednodniowy strajk ostrzegawczy górników.

Według informacji Rosyjskiego Związku Zawodowego Górników Węgla Kamiennego ("Rosugleprof"), w strajku uczestniczy około 60 tysięcy górników i przeszło 70 procent kopalni.

Strajkujący wysuwają żądania ekonomiczne — w pierwszej kolejności wypłacenia przez rząd zaległych wynagrodzeń.

Łączne dotychczasowe zadłużenie budżetu państwa wobec górników sięga półtora biliona rubli.

Z 16 wielkich zagłębi węglowych nie strajkuje tylko Workuta, gdzie strajk odbył się w poniedziałek i zagłębie Kizet w obwodzie permjańskim, gdzie w piątek rozpocznie się strajk bezterminowy.

Od 1 lutego strajkuje 76 tysięcy górników Rostowa i około 50 tysięcy górników w Kraju Krasnojarskim.

Wiceprzewodniczący "Rosugleprof-u" Iwan Mochnaczuk oświadczył, że środowy strajk jest "ostatnim ostrzeżeniem pod adresem rządu" i jeśli do końca lutego ekonomiczne żądania strajkujących nie zostaną spełnione, to 28 lutego górnicy zorganizują pikietę przed siedzibą rządu, a 1 marca rozpocznie strajk ogólnorosyjski pod hasłami dymisji rządu i przedterminowych wyborów prezydenckich.

Ryżkow chce kandydować na prezydenta

Były radziecki premier Nikołaj Ryżkow oświadczył na łamach środowej "Prawdy", że nie ma zamiaru "stać z boku" w czasie wyborów prezydenckich w Rosji w 1996 roku, co oznacza zapewne, że zamierza w nich kandydować.

Ryżkow chce oprzeć się na partiach i ruchach lewicowych oraz czerlewicowych, które — w jego przekonaniu — mają poważne szanse na zapewnienie mu sukcesu.

Bośnia

R. Karadzic: nie zaakceptujemy faktów dokonanych

Przywódca Serbów bośniackich Radovan Karadzic powiedział, że nowa, międzynarodowa konferencja w sprawie byłej Jugosławii "będzie miała sens, jeśli zostanie dobrze przygotowana na bazie rzeczywistości".

"Rzeczywistością jest Republika Serbska, która musi być reprezentowana na każdym 'szczyście' i nie uznawany konferencji, na której nie jest reprezentowana" — podkreślił.

Według Karadzicia nowej, wielkiej wojnie może zapobiec wyłącznie "jednoczesne uznanie się wszystkich państw powstałych w następstwie rozpadu Jugosławii: Słowenii, Chorwacji, RSK, RS, federacji muzułmańsko-chorwackiej, Federacyjnej Republiki Jugosławii i Macedonii".

"Plan grupy kontaktowej dotyczący byłej Bośni i Hercegowiny może ewentualnie posłużyć jako podstawa dla rokowań i nie ponadto; plan minigrupy kontaktowej (Z-4; dotyczący Chorwacji) nie będzie miał żadnej wartości, jeśli nie uzna go RSK i taka jest rzeczywistość".

Karadzic podkreślił, że "RSK i RS nie zaakceptują faktów dokonanych, tak jak nie zaakceptowały jednostronnej secesji Chorwacji oraz Bośni i Hercegowiny".

USA

Rząd nie zmniejsza środków na pomoc zagraniczną

Mimo presji Republikanów, domagających się zmniejszenia amerykańskiej pomocy dla zagranicy, rząd prezydenta Clintona utrzymuje fundusze na ten cel mniej więcej na tym samym poziomie.

W przedstawionym w poniedziałek przez prezydenta projekcie budżetu na 1996 rok, na pomoc zagraniczną przeznaczona jest ok. 17 miliardów dolarów (ok. 1,3 procent wydatków państwa), czyli o 6 procent nawet więcej niż w budżecie na rok bieżący.

Zwiększono — z 719 milionów do 788 milionów dolarów — pomoc dla krajów byłego Związku Radzieckiego, ale pod naciskiem Partii Republikańskiej dodatkowe sumy skierowane będą nie do Rosji, lecz do pozostałych, przygranicznych republik b. imperium, głównie na Ukrainę.

Fundusze dla Europy Środkowej i Wschodniej wzrosnąć mają o 33 procent, do 480 milionów dolarów, ale większość tej wydatki przeznaczona jest dla krajów bałkańskich, przede wszystkim dla Bośni (60 milionów na odbudowę tego kraju). W nowym budżecie największy odbiorcy amerykańskiej pomocy to, tradycyjnie już, Izrael (3,1 miliarda dolarów) i Egipt (2,1 miliarda). Sekretarz stanu Warren Christopher argumentuje, że są to sumy niezbędne, aby utrzymać pokój na Bliskim Wschodzie.

Zgodnie z postulatami Republikanów, najostrożniejszą ciętę dokonano w wydatkach na międzynarodowe misje pokojowe ONZ. Administracja poprosiła Kongres tylko o 440 milionów dolarów na ten cel, czyli o 760 milionów mniej niż w budżecie na rok 1995.

Japonia-W. Brytania

Diana słucha szkockich pieśni po japońsku



Brytyjska księżna Diana wysłuchała szkockich pieśni śpiewanych po japońsku przez bywałców dziennego ośrodka dla starców w Tokio.

Podczas wizyty w Japonii pozostająca od ponad dwóch lat w separacji z brytyjskim następcą tronu Diana, ubrana w szary kostium i białe pantofle na płaskim obcasie, odwiedziła tokijski dom starości, gdzie ok. 40 osób, których przeciętna wieku wynosi 82 lata, odśpiewały księżnie szkockie pieśni w języku japońskim.

Czerodniowa wizyta księżny Walii w Japonii jest uważana za powrót Diany do życia publicznego, do którego wycofała się rok temu, do czego, przyczyniły się problemy ze zdrowiem i separacja z księciem Karolem.

Wizyta Diany zajmuje coraz więcej miejsca w japońskich środkach przekazu, chociaż wcześniej istniały pewne obawy, że nie jest to przedsięwzięcie najzwyklejsze, bowiem Japończycy niechętnie patrzą na rozbitą małżeństwa.

"Dobrze do księżny odnieśli się byli bywalcy tokijskiego ośrodka dla starców.

92-letnia Sumire Sato powiedziała: "To sprawy osobiste, myślę, że jest wiele okoliczności, których mi nie znamy. To wieść, że szczyt gościł księżnę Diane, choć ja naprawdę piękna".

NA ZDJĘCIU: podczas jednodniowej wizyty w Japonii w Tokio, brytyjska księżna Diana w tokijskim domu starców z japońskimi mieszkańcami Japonii. Fot. EPA-ELTA

Oleksy na premiera, Zych — na marszałka Sejmu

(Dokończenie ze str. 1.)

"Koalicja porozumiała się co do sposobu rozwiązania istniejących problemów, a teraz pojedziemy drogą konstruktyną. Mam nadzieję, że wszystko będzie dobrze" — powiedział dziennikarom po spotkaniu Zych.

Nie jest to rekonstrukcja rządu

Oleksy przyjął propozycję. W najbliższym czasie będą rozmowy nt. kształtu gabinetu — powiedział Aleksander Kwaśniewski. "Jeszcze do zastosowania konstruktywnym wotum nieufności, więc nie jest to rekonstrukcja rządu, tylko powołanie nowego" — zaznaczył.

Trzy warianty rozwiązań zaproponowało PSL

PSL na spotkanie koalicjantów przyszedł z propozycją trzech wariantowych rozwiązań: zgłaszanego wcześniej rozszerzenia rządu o liderów SLD, przejścia PSL do opozycji oraz wersji przyjętej podczas wtorkowych rozmów. W wydaniu specjalnie oświadczeniu podkreślono, że w wariantach tym obaj liderzy partii — Kwaśniewski i Pawlak — pozostawali by poza rządem, co "jest bardziej naturalne niż stan obecny".

Zmiana ta jedynie zażegna kryzys

Zdaniem przewodniczącego UW Tadeusza Mazowieckiego, zmiana ta nie zlikwiduje kryzysu, a jedynie go zażegna. Dodał, że "coraz bardziej ry-

suje się potrzeba skrócenia kadencji tego parlamentu i przyspieszonych wyborów, zgodnie z konstytucją". Jeden z liderów SLD Leszek Miller powiedział dziennikarzom, że przyszły premier musi mieć dużą swobodę w kształtowaniu rządu. Dodał, że w pewnej części podział resortów między PSL a SLD w nowym gabinecie będzie zachowany, ale nie będzie to "wierność odbicie", co jest w tej chwili. Wicepremier Grzegorz Kołodko powiedział, że jego udział w przyszłym rządzie zależy od tego, czy polityka gospodarcza nowego rządu "będzie oparta na linii programowej "Strategii dla Polski". Dodał, że zdecydowanie bardziej byłby zadowolony, gdyby przy tej okazji udało się stworzyć koalicję "szerszego porozumienia".

Nowy rząd — spójny, profesjonalny, etyczny

Lider SLD Aleksander Kwaśniewski powiedział w środę, że jest bardzo zadowolony, że udało się znaleźć rozwiązanie dla kryzysu politycznego. Ujawnił, że to on najbardziej we wtorek wieczorem przekonywał marszałka Oleksy do podjęcia misji wotum. Dodał, że nowy rząd powinien być spójny programowo, profesjonalny i o wysokim poziomie etycznym. Nie wykluczył, że zasługą na niekierujący dotychczasowi ministrowie, z SLD i PSL, a także oświadczenia miary Andrzeja Milczanowskiego.

Nie o stanowiska chodzi

Kwaśniewski wyraził szacunek dla postawy przedstawicieli PSL i SLD, którzy we wtorek zdecydowali się na wyrażenie nowego rządu. "Myślę — powiedział — o panu premierze, który zaprzeczył, a nigdy to nie jest łatwe. Myślę o marszałku Oleksym, który podjął się wysiłku, chociaż sam ma wiele wątpliwości, ale wysłał naszych

racji i argumentów. Muszę powiedzieć o moich kolegach z SDRP i nieskromnie o sobie samym, że udowodniłoby po raz kolejny, iż nie o stanowiska nam chodzi i o własne osoby, tylko o to, by sprawy szły naprzód".

Część dotychczasowych ministrów sprawdziła się

Zdaniem Kwaśniewskiego, "otwierają się szanse, by powstał rząd skuteczniejszy, sprawniejszy". Lider SLD dodał, że rozpoczynające się rozmowy na ten temat na pewno będą niełatwe. "Chcemy, by ten rząd był spójny programowo, by do niego weszli ludzie przygotowani profesjonalnie, o wysokim poziomie etycznym, nie zamieszczeni w jakiegokolwiek dwuznaczne interesy, czy sytuacji z prawnego punktu widzenia wątpliwe". W opinii Kwaśniewskiego, część dotychczasowych ministrów sprawdziła się i powinni oni nadal pełnić swoje funkcje. "Myślę — podkreślił Kwaśniewski — że z szacunkiem trzeba oddać się do

obecnego ministra spraw wewnętrznych Andrzeja Milczanowskiego, który w rządzie Waldemara Pawlaka i poprzednich należy do wyróżniających się ministrów, wręcz do przykładów cywilnej służby państwowej, jakie powinny obowiązywać w przyszłości w Polsce".

Z prezydentem powinno być porozumienie

Kwaśniewski podkreślił, że muszą się odbyć rozmowy między kandydatem na premiera a prezydentem, co do potencjalnych kandydatów na szefów resortów "prezydenckich". Dodał, że dla stabilizacji sytuacji w Polsce wymagana przez konstytucję opinia prezydenta co do obsady tych resortów nie powinna być rozumiana formalnie, ale powinno być to porozumienie. "Choć — zaznaczył — zależy to od woli prezydenta, czy będzie chciał patrzeć na to szerzej, czy prowadzić swoistą grę polityczną z rządem i nowym premierem".

Wyślach Naszych: jestem rozczarowany, że wybrano ten wariant

Michał Strak, szef URM jest rozczarowany, że SLD wybrało wariant, który zakłada, że premierem zostanie marszałek Sejmu Józef Oleksy. Strak powiedział dziennikarzom po spotkaniu koalicjnym, że najlepszym rozwiązaniem był wariant pierwszy czyli skłanianie w rządzie Aleksandra Kwaśniewskiego na stanowisku wiceprezidenta i ministra spraw zagranicznych.

Tylko umieszczenie w jednym

miejsu kierownictwa politycznego partii koalicjnych i kierownictwa rządowego stwarza szansę na spójne rządzenie" — powiedział szef URM.

"Jest to dla mnie ogromne rozczarowanie. Żałuję, że nie został zaakceptowany ten wariant, który był ponoć bardzo obraźliwy dla pana Kwaśniewskiego" — powiedział Strak.

Wybrany przez SLD wariant był, w ocenie Straka, najmniej spójny, gdyż zakładał, że nieobecność w rządzie

Kwaśniewskiego i Pawlaka spowoduje, że ośrodek "dyspozycji politycznej" będzie funkcjonował poza rządem. Do tej pory premier miał kłopoty z dogadaniem się z jednym z szefów partii koalicyjnej, a w tej chwili będzie miał dwóch" — powiedział Strak.

Dodał, że PSL nie będzie łatwiejszym partnerem dla SLD-owskiego premiera, niż SLD było dla premiera Pawlaka. "Takie są po prostu reguły gry" — ocenił Strak.

Prawo

Nowy rząd — po 7 dniach od zgłoszenia wotum nieufności

Zgodnie z konstytucją wniosek o wotum nieufności, a w takim trybie ma się odbyć zmiana rządu, może być zgłoszony przez co najmniej 46 posłów i poddany pod głosowanie nie wcześniej niż po upływie 7 dni od daty jego zgłoszenia. Jeśli więc koalicja chciałaby wymienić rząd już na najbliższym, zwołanym na 15-17 lutego posiedzeniu Sejmu, to wniosek o wotum nieufności musi być zgłoszony w tym trybie.

Dla uchwalenia przez Sejm RP wotum nieufności konieczna jest bezwzględna większość głosów. Konstytucyjne wotum nieufności polega na tym, że uchwalając je Sejm dokonuje jednocześnie wyboru nowego prezesa Rady Ministrów i powierza mu misję tworzenia rządu. Sejm wybiera premiera i proponowany przez niego skład Rady Ministrów bezwzględną większością głosów. Zgodnie z konstytucją, prezydent powołuje tak wybrany rząd i odbiera od niego przysięgę. Konstytucja nie określa terminu, w jakim prezydent musi powołać wybrany przez Sejm rząd. Stanowi natomiast, że jeśli Sejm uchwalił wniosek o wotum nieufności i nie wyraża jednocześnie zgody na powołanie nowego prezesa Rady Ministrów (a więc w przypadku niekierowania wotum nieufności), prezydent przyjmując dymisję rządu albo rozwiązując Sejm, w myśli innego zapisu konstytucji, wniosek dotyczący powołania ministrów przez Zagranicznych, Obrony Narodowej i Spraw Wewnętrznych przez Sejm. Ministerstwo przedstawia po zasięgnięciu opinii prezydenta.

Polityka

Prasa

Dzienniki o kandydaturze Oleksego na premiera

Niemal wszystkie warszawskie dzienniki poświęcają wiele miejsca wotum o posiedzeniu koalicji SLD-PSL oraz zaakceptowaniu przez Sojusz — zaproponowanej przez ludowców — kandydatury Józefa Oleksego na premiera. Oto fragmenty niektórych opinii i komentarzy.

"Życie Warszawy"

"Odchodzi Pawlak. Polityk, który półtora roku temu obejmując urząd premiera, stanął przed wielką szansą uwalnienia polskich reform oraz przetłumaczenia historycznych i społecznych podziałów. (...) Szansę tę zaprzepaścił. Nie okazał się politykiem formatu Witosa, lecz działaczem na miarę powiatowego sekretarza ZSL. (...) Jeśli Józef Oleksy zostanie premierem będzie to dla SLD moment historyczny. Po Komisławie Rakowskim na czele rządu stanąć ma polityk wywodzący się z komunistycznej epoki. Pozostaje wierzyć, że czas Pawlaka będzie to czasem nowego przestroga".

"Trybuna"

"Krytycy koalicji wskazują, że PSL i SLD spierają się o stołki. Minister M. Strak z PSL koalicjony spór usprawiedliwia niespełnieniami ambicjami politycznymi — oczywiście liderów SLD. Tymczasem spór ten dotyczy podziału władzy i wpływów, lecz odpowiedzialności za pracę rządu i premiera..."

"Gazeta Wyborcza"

Odejście Pawlaka wraz z Podkańskim i Strąkiem, to już jest duża zmiana na lepsze, nawet jeśli ta sama koalicja SLD-PSL nadal będzie u władzy. Trudno powiedzieć, czy rola premiera pomoże czy też zaszkodzi Oleksiemu, jeśli będzie walczył o prezydenturę. (...) Okoliczność łagodząca to zmiana rządu, na której może skorzystać hamowany dotąd proces przemian ustrojowych i integracji z Zachodem".

"Słowo-Dziennik Katolicki"

"(...) Przyjęcie przez lewicę propozycji ludowców oznacza postawienie poza rządem dwóch przywódców partii koalicyjnych, czyli każdy z nich może się zdecydować na realizację swych politycznych ambicji w czasie wyborów prezydenckich."

"Sztandar Młodych"

"(...) Z tempa koalicyjnych rozmów zadowolony był również wicepremier Aleksander Łuczak — Im prędzej będzie nowy rząd, tym lepiej — mówił. A pytany czy Waldemar Pawlak doznał bronił się przed deprecjacyjnym odparciem: Premier do tego podchodzi racjonalnie. Nie bronił się długo. Już dawno mówił, że nie można przyzwyczajając się do stanowiska..."

"Rzeczpospolita"

"Wicepremier Grzegorz Kołodko stwierdził wczoraj, że sprawy szły tak daleko, że rząd ma już styryczek na łyżki i konieczna jest jego restrukturyzacja. Powinna ona polegać na odpolityczeniu resortów zajmujących się gospodarką i polityką społeczną oraz wzmocnieniu politycznego zaplecza gabinetu".

Komentarz

"Wojnę na gorze" przetrwają najsilniejsze osobowości

Obecny konflikt między prezydentem a parlamentem i rządzącą koalicją jest dla polskich polityków bardzo trudnym egzaminem, który pomysłnie zdać mogą jedynie najsilniejsze osobowości — twierdzi prof. Janusz Czapiński z Katedry Psychologii Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego.

Czapiński wyraził opinię, że obecna "wojna na gorze" to przede wszystkim sprawdzian dalekowzroczności i umiejętności "gry politycznej". Według niego, duże szanse zaliczenia tego "testu" ma prezydent Lech Wałęsa, który "niezwykle dobrze odnajduje się w sytuacji ogólnego zamętnienia reguł gry". Gorzej wypadła młoda polityka, którzy zrobili ostatnio błyskawicą karierę, również Waldemar Pawlak. Zdaniem Czapińskiego, premier sprawdzi się najlepiej w sytuacjach jednoznacznych i nie lubi działać w obliczu łamania starych i tworzenia nowych zasad gry.

W opinii prof. Czapińskiego, w obecnym konflikcie nie nastąpił jeszcze "moment krytyczny", w którym reakcje polityków umykają spod kontroli i rządzi nimi jedynie "nieukniona logika walki o władzę". Granica utraty "zimnej krwi" jest jednak — jego zdaniem — bardzo blisko; do jej przekroczenia może wystarczyć niewielki impuls. "Iskra" może paść z boku, np. ze strony matych grupowań prawniczych, które obecnie konflikt mogą potraktować jako szansę na powetowanie swojej wyborczej porażki.

Sondaż

Mniej aprobaty dla rządu, mniej dezaprobaty dla prezydenta

W ciągu ostatnich dwóch miesięcy zmalało poparcie dla rządu W. Pawlaka, który po raz pierwszy w swojej historii zbiera więcej opinii krytycznych niż pozytywnych. Najgorzej nadal oceniany jest prezydent, mimo nieco mniejszej dezaprobaty dla jego działania. Wśród instytucji centralnych najlepiej oceniane są Sejm i Senat — wynika ze sześcioletniego sondażu CBOS.

Gabinet Waldemara Pawlaka krytycznie ocenia 45 proc. respondentów (wzrost od listopada ub.r. o 6 proc.); aprobatę dla rządu wyraziło 41 proc. pytanych (spadek również o 6 proc.).

Nadają najgorzej oceniany jest urząd prezydenta, o którym krytycznie wyraża się dwie trzecie ankietowanych. O 5 proc. zmalała jednak dezaprobaty dla działającego Lecha Wałęsy. (Przed dwoma miesiącami osiągnął na najniższy stopień aprobaty i najwyższy dezaprobaty w swojej dotychczasowej karierze).

Wśród instytucji centralnych najlepiej oceniane są obie izby parlamentu, popierane przez blisko połowę respondentów. Lepiej niż władze centralne oceniana jest jednak działalność władz lokalnych.

Według sondażu, spośród instytucji niepolitycznych największą aprobatę (ponad 70 proc.) nadal cieszą się wojsko, rzecznik praw obywatelskich oraz telewizja publiczna (w styczniu akceptacja dla TV wzrosła o 4 proc.).

Nie zmieniły się opinie o OPZZ, o 6 proc. natomiast wzrosła aprobaty dla NSZZ "Solidarność". Obecnie "S" zbiera więcej pochlebnych opinii niż OPZZ, choć spotyka się także z nieco większą krytyką.

Najwięcej opinii negatywnych zebrali banki prywatne i Kościół rzymskokatolicki (choć jego ocena poprawia się stale od roku i obecnie aprobaty dla Kościoła wyraża ok. 55 proc.). Pogorszyła się opinia o sądach (wzrost dezaprobaty o 4 proc.), wzrosła natomiast aprobaty dla NIK.



Podczas lekcji języka polskiego u Krystyny Zuzy.

Satisfakcja z wykonywanej pracy

(Dokończenie ze str. 6)

na Zuzo, Wiktor Kirkiewicz i Mariana Tomaszewicz. Dużą pomoc książkową mają z Polskiej Macierzy Szkolnej. Brakuje jednak lektur pisarzy współczesnych.

Litewskogo uczą nauczycielki Onutė Avizilienė, Teresa Mielko i Waleria Trinkunienė.

Szkola nie ma większych problemów z podręcznikami. Wypożyczają je nawet innym. Zadbala o wystarczającą ich ilość Irena Kiverienė. Dobrze ma się sprawa ze stołówką. Szkoła sama kupuje produkty, z których kucharka przygotowuje śniadania oraz obiady.

Coraz więcej pierwszaków przybywa do klas polskich

a więc dużo pracy i sił wkładają w ich wychowanie nauczycielka Krystyna Kirkiewicz (kieruje kółkiem metodycznym nauczania w klasach początkowych strefy mickińskiej), Maria Głotowa, Krystyna Minienko, Wanda Siewlewicz, Ludmiła Laurinavičienė, Natalia Prikul. W tym roku kończy pedagogikę klas początkowych na WUP absolwentka szkoły Grażyna Narwicz. Na pewno wróci nauczać do swej rodzinnej "budy".

Wicedyrektor szkoły Wiktor Kirkiewicz chociaż sam jest polonistą, sprawuje pieczę nad nauczycielami nauk ścisłych. Dzieli się doświadczeniem

z młodszymi koleżankami st. nauczycielką matematyki Łucją Moniel.

Chemię i fizykę mają w małym palcu Weronika Dunowska i Leokadia Malewska. Pani Weronika naucza też w Ławaryskiej Szkole Średniej. Karty historii starożytnego Egiptu i II wojny światowej oddania swym wychowankom Irena Witułewicz.

Co roku uczniowie wyjeżdżają na kolonie do Polski. Szkoła ma dobre kontakty z 31 Szkołą Podstawową w Gdyni, która przydzieliła kilka komputerów. Dotąd były tylko teoretyczne zajęcia z informatyki. Obecnie Teresa Woronowicz tłumaczy swym wychowankom na przykładzie, czyli zajęcia teoretyczne idą w parze z praktycznymi.

Widomo, że szkoła to nie tylko nauki, lecz i uczniowie.

Porozrocznik nieco los abiturientów mickińskiej szkoły. Jedni postanowili skończyć studia i pozostać tu na dobre i źle, inni zmienili miejsce zamieszkania. Krystyna Raczko uczy się w Pomaturalnej Szkole Medycznej, Maria Makowska, Elwira Wotuljewicz i Irena Gierasim — na UPW, Irena Paszkiewicz, Anna Chrzczanowicz — studują na polonistyce, bliźniaczki Alina i Irena Żołnierówny — pedagogikę klas początkowych na WUP.

W tym roku maturę składa 8 uczniów. Marek Gerfolweden myśli o informatyce, Krystyna Tarezkiewicz i Bożena Kliwińska o polonistyce, zaś

Angelce Szablowskiej marzy się nauczanie początkowe. Pozostali stoją przed dużym znakiem zapytania.

Wydałoby się w świetle powyższego, że Mickińska Szkoła Średnia, to prawdziwa idylla. Jednak nie. Ma też problemy. Przede wszystkim finansowe. Niedawno rada rejonowa omawiała budżet na 1995 r. Przynawane na oświatę środki wystarczają tylko na pensje, ogrzewanie, światło. A remonty, wyposażenia szkół?

Jest poważny problem z dojazdami do pracy.

9 nauczycieli dojeżdża. Między godz. 13.15 i 15.35 nie ma autobusu do Wilna. W sobotę i niedzielę kursuje z Mickin do Wilna o 14.11, więc lepiej by było, gdyby ten autobus jeździł w dni robocze. 2-godzinna przerwa w rozkładzie jazdy jest problemem nie tylko dla szkoły, lecz i dla mieszkańców Mickin.

Żegnamy się już ze szkołą.

— Dobrego dyrektora mamy — mówi na zakończenie Wiktor Kirkiewicz. — To dzięki niemu zespół jest jednolity i zgrany.

Szkola jak szkoła — opuszczając mury szkolne, wspominam słowa Andrzeja. Nie, każda szkoła inna, tak samo jak i człowiek. Ma swoją twarz, cechy tylko jej charakterystyczne.

Zyta KOŁOSZEWSKA

Fot. T. Ważniewicz

25 marca — wybory samorządowe

Nikt za nas nie rozwiąże naszych problemów

Rozmowa z Marianem Symonowiczem — prezesem oddziału Partii Chłopskiej w rejonie sołecznickim.

— Wielu utożsamia Pana nazwisko ze Związkiem Polaków na Litwie. I nagle się dowiadujemy, że jest Pan miejscowym liderem Partii Chłopskiej?

— Imponuje mi Partia Chłopska. Po zapoznaniu się z jej programem i statutem przekonałem się, że odpowiadają standardom europejskim. Przykładowo, w programie tej partii zapisano, że każdy obywatel ma prawo zdobyć średniego wykształcenia w języku ojczystym. Nie jestem przeciwnikiem Akcji Wyborczej. Po prostu uważam, że w pewnym sensie odizolowaliśmy się sami od życia politycznego Litwy, a obecnie, po podpisaniu litewsko-polskiego traktatu, powinniśmy się włączyć do struktur partyjnych republiki.

— Powołaliście oddział Partii Chłopskiej rejonu sołecznickiego. Czy nie okaże się, że aktywny będzie do wyborów, a następnie...?

— Obecnie wszyscy chłopci, niezależnie od tego, czy pracują na własnej gospodarce, czy w spółkach borykają się z jednakowymi problemami. Dlaczego każdy myślałby sam na sam zostać ze swymi kłopotami? Lepiej się jednoczyć i wspólnie domagać się od władz wystuchania słusznych żądań chłopstwa.

— Od czego zaczynacie wcielanie tych zamiarów, jak się orientujecie, przewidzianych na dłuższą metę?

— Spotykamy się z ludźmi we wsiach, szczególnie zapoznajemy się ze stanem rzeczy w naszym rejonie, by później przedstawić własny program rozwoju gospodarki rolnej właśnie w naszej strefie, na naszych ubogich glebach. Nie będą to żądania, lecz nasze propozycje rządowi.

— Jako że jest Pan orientowany w stanie spraw, czy nie można już teraz mówić o poszczególnych propozycjach?

— Przykładowo, na naszych glebach zamiast zbóż należy więcej siał traw. Jednak zakładanie łąk i pastwisk obecnie jest zbyt trudne dla chłopów, nie mają specjalnego sprzętu i pieniędzy na jego wynajęcie. Radni z ramienia naszej partii już na najbliższej sesji Rady rejonowej, podczas omawiania budżetu proponują przeznaczenie w nim środków dla melioratorów, za które, na zamówienie chłopów, zakładaliby łąki. Kolejny przykład. We wsiach mniej więcej 60 proc. — to eme-

rycy. Mają po 2-3 hektary ziemi i ładnie nadziei, że spółki rolne pomogą im uprawiać ją. Proponujemy znaleźć środki w budżecie, nawet kozcem leśnym, by przez wydział rolniczy pokrywać przynajmniej część wydatków tej grupy społecznej, dzięki czemu można byłoby zapewnić uprawę wszystkich działek przyzgodowych.

— Wasza partia zrezygnowała z wspólnej listy kandydatów, proponowanej przy "okrągłym stole"?

— "Okrągły stół" nie dał nic, tylko że nierrealne jest sporządzanie wspólnej listy. Szykujemy własną listę kandydatów.

— Czy nie znajdują się tam wszystkie znane osoby spośród obecnych radnych?

— Może kilka osób z nich trafiła na listę. Jednak dominować będą ludzie nowi, młodzi. A propos, nie tylko chłopci, lecz i przedstawiciele przedsiębiorstw, urzędnicy służb rejonowej rolnej.

— Czy nie obawiacie się, że tam nie znajdą poparcia z tej strony pryncypalnej, że po prostu ludzie mogą się nie znać?

— Tego się nie obawiamy. Są na owszem, młodzi ludzie, lecz zdobyli już autorytet w terenie i w regionie. Uważam, że nasza partia nie musi być liczna, chcemy zrzęścić ludzi oddanych sprawie chłopskiej. Chce, by mieszkający w rejonie: nikt za nas nie rozwiąże naszych problemów. Przypomnijcie, w władzy był Sajudis, który jedynie zniszczył gospodarkę rolną, obecnie jest DPPL, ale rolnictwo nadal podupada. Sami musimy zadbać o swe interesy.

— Co Pan powie tym, którzy już jutro zechcą wstąpić do Partii Chłopskiej?

— Grupy partyjne działają w terenie. Mieszkańcy, przykładowo Dżewieniszki, powinni się zwrócić w miarę czasu zamieszkania do lidera grupy partyjnej Wojciecha Czepliewskiego, złożyć podanie. Na zebraniu grupy partuje się je i w razie pozytywnej decyzji — zostaje się członkiem partii. Chłopcy uprzedzić, że nie obcujemy przywilejów, za to gwarantujemy poparcie moralne. Nawigujemy kontakty z innymi logicznymi partiami w Polsce, na Białorusi, w Rosji.

Rozmawiał

Piotr RYNGIEWICZ

Sołeczniczki

Oddział ZPL będzie popierał kandydatów na radnych z ramienia AW PL

Początkowo był zamiar, aby na zbliżających się wyborach do rad samorządów wystąpić w koalicji z DPPL. Nawet odbyła się odpowiednia narada kierownictwa święciańskiego oddziału Związku Polaków na Litwie z przedstawicielami rejonowej organizacji DPPL i jej przewodniczącym, posłem na Sejm Ewerisławem Raišiuosem na czele. Jednakże nie udało się dogadać co do wspólnych akcji podczas wyborów.

Postanowiono, że rejonowy oddział ZPL będzie popierał kandydatów na radnych, których zgłosi Akcja Wyborcza Polaków na Litwie.

Sporządzono listę kandydatów. Próbę Polaków są na niej również przedstawiciele wspólnoty rosyjskiej Białorusini.

Rejon święciański jest specyficznym pod względem składu narodowościowego. Tak zwane mniejszości narodowe stanowią tu ponad 32 proc. ludności. Dlatego nieprzypadkowe również Rosjanie i Białorusini wyrażają zgodę, aby podczas wyborów wystąpić na wspólnej liście kandydatów AW PL.

Zenon SAMULEWICZ

Święciany



Obecnie czynna jest w szkole wystawa witraży. Jej inicjatorka Krystyna Narkiewicz z wychowankami.

Krwiodawcy — przeciętnie zdrowi ludzie

Na Litwie jest 5 ośrodków i 44 placówki krwiodawstwa. W styczniu krwiodawcy oddali 10 ton krwi na cele lecznicze miażdżycy, chorób chirurgicznych, przy udarach, niedokrwistości, hemodializie i in. — potrzeba jej 5 ton, wykorzystuje się do produkcji 21 leków. Z krwi produkują się 21 leków. Leków z każdej nowo wyprodukowanej litry wyprodukowane są na przykład 100 tabletek, które się chowa specjalnie do tych celów w Republikańskim Centrum Krwi „Kraujas”.

ponad 70 proc. dawców daje krew nieodpłatnie. Krwiodawca może być przeciętnie zdrowy człowiek, który ukończył 18 lat i nie przekroczył 60 roku życia. Każdy kandydat powinien wypełnić ankietę. Pytany jest o to, czy nie chorował na żółtaczkę, choroby nowotworowe, syfilis itp. Po wypełnieniu ankiety potwierdza się prawdziwość odpowiedzi własnoręcznym podpisem. Badanie krwi obejmuje morfologię, OB, wszystkie odczyty na wykrycie syfilisu i nosicielstwa HIV. Jeden z nosicieli wirusa HIV został wykryty właśnie w Centrum „Kraujas”. W przypadku, gdy

się okaże, że kandydat na krwiodawcę jest zdyskwalifikowany z powodów zdrowotnych, zostaje on skierowany do odpowiednich specjalistów. Za fizjologiczną dawkę krwi uważa się 450 ml. Dawca otrzymuje 7 litrów z kasy Centrum, talon żywnościowy za 4 Lt. W miejscu pracy wypłaca się 3 średnie dzienne stawki (jedną średnią wynosi obecnie 18,9 Lt), otrzymuje 2 dni wolne (nie licząc dni pobrania krwi), a także można dostać do urlopu 2 wolne (nie są one odpłatne). Zdrowy człowiek może dawać krew regularnie, czyli co 3 miesiące, plazmę natomiast — raz w tygodniu, której jednorazowo pobiera się od dawcy 600 ml.

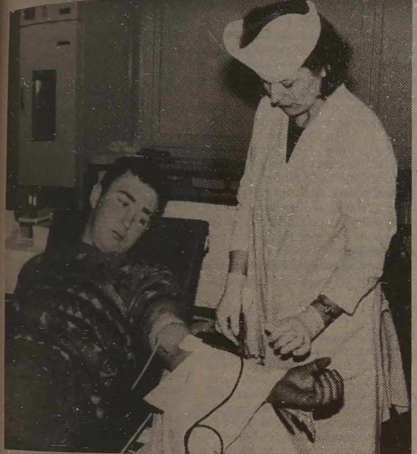


dyrektor Republikańskiego Centrum „Kraujas” Leonardas Varnas demonstruje pojemnik do pobierania krwi.

Z plazmy produkowane są leki. Do jednych z najcenniejszych należy albumina, którą się wykorzystuje w czasie zabiegów chirurgicznych, przy porachdach i in. Do wyprodukowania litra albuminy potrzeba 5 litrów plazmy, czyli 12 litrów krwi. Na Zachodzie litr tego leku kosztuje 700 dolarów, u nas — około 500 Lt. — Nasza albumina nie ma na razie imienia, ale jak wykazały badania, które przeprowadzone zostały w Austrii, odpowiada ona światowym standardom — mówi L. Varnas. — Czy odnotowuje się okres deficytu krwi? — Nie, chociaż pewna sezonowość w zapotrzebowaniu na krew jest zauważalna. W okresie zimowym zapotrzebowanie wzrasta. — Czy się nie odczuwa zmniejszenia liczby krwiodawców? — Owszem, liczbą ich ostatnio nieco zmalała. Powodem tego może być nieuczestnictwo i, jak powiodło się AIDS. — Czy jest czego się bać przy dawaniu krwi?

— Może tylko chwili naktucia, którego zresztą nie czuć. Aby wyeliminować ból przy nakłuciu, stosuje się obecnie specjalnie ostrzone i profilowane igły. Niepokoń o stan zdrowia nieuczestniczący, ponieważ oddana ilość krwi szybko zostaje uzupełniona. Co więcej — oddanie krwi służy jako bodziec wzmagający procesy życiowe organizmu. W punkcie krwiodawstwa niemożliwe jest zarazić się AIDS. Wyposażenie placówek jest sterylne, dla każdego dawcy używa się jednorazowego sprzętu. — Kto częściej daje krew, kobiety czy mężczyźni? — Chętniej krew dają mężczyźni. Nieraz przychodzą całe rodziny chcące ratować swoich najbliższych. — A czy Pan daje krew? — Tak. Kiedy wylniknie taka potrzeba, ponieważ mam grupę IRh(+).

Albo... kiedy potrzebuję kilku wolnych dni. Obok Republikańskiego Centrum Krwi znajduje się niedawno utworzony i wyposażony w nowoczesną aparaturę ośrodek do produkowania plazmy metodą automatyczną. Współne przedsiębiorstwo litewsko-austriackie podpisało z Centrum „Kraujas” umowę o wspólnej działalności. Z powodu skandalu o zakażeniu ludzi żółtaczką wirusową podczas transfuzji krwi, który miał miejsce jesienią ubiegłego roku, otwarcie nowego ośrodka zostało odłożone. — Rzecz jasna żadnego zakażenia nie było — powiedział L. Varnas. — Dziś aparatura typu HAEMONETICS PCS, której nie mają żadna z byłych republik związkowych, stoi bezużytecznie. O terminie otwarcia ośrodka dyrektor mówi: „Może latem...”



Mężczyźni chętniej dają krew.

Zatwierdzono uchwałą Rządu Republiki Litewskiej nr 35 z dn. 9 stycznia 1995 r.

Tryb wwozu do Republiki Litewskiej towarów żywnościowych i kontroli ich jakości

Przywóz towarów żywnościowych 1. Do Republiki Litewskiej przywozi się jedynie nieszkodliwe dla zdrowia i odpowiadające wymogom jakości ustalonym w aktach prawnych Republiki Litewskiej towary żywnościowe. 2. Towary żywnościowe — to poddane obróbce całkowitej lub częściowej oraz nie poddane obróbce artykuły spożywcze, surowce, dodatki do potraw, guma do żucia i napoje, używane do żywienia i zaspokajania ich nawyków, i za jakości nieszkodliwość dla zdrowia przywiezionych do Republiki Litewskiej towarów żywnościowych, wybie ustalonym ustawowo, nie odpowiada. Jest ich 3. Towary żywnościowe mogą być wwożone tylko przez posterunki graniczne Republiki Litewskiej do magazynów znajdujących się wewnątrz obszaru celnego (transzitu celnego) certyfikatu bądź certyfikatu, na wskazane na liście towarów do Republiki Litewskiej obowiązuje okazanie certyfikatu. Certyfikaty powinny zawierać wskaźniki nieszkodliwości dla zdrowia, odpowiadające wymogom ustalonym w aktach prawnych Republiki Litewskiej. 4. Certyfikaty należy zgłaszać w

języku litewskim (lub w jednym z następujących języków: angielskim, niemieckim, rosyjskim), powinny one zawierać adnotację służb kontroli granicznej towarów żywnościowych Republiki Litewskiej „Przywóz zezwala się” lub „Obowiązuje dodatkowa kontrola”. W adnotacjach należy podać nazwę posterunku przejścia granicznego Republiki Litewskiej, nazwę służby, która dokonała kontroli towarów żywnościowych, nazwisko (lub osobisty numer) funkcjonariusza, podpis i datę. 6. Funkcjonariusze służb kontroli granicznej towarów żywnościowych oznakują certyfikaty adnotacją „Obowiązuje dodatkowa kontrola” w następujących przypadkach: gdy podane w certyfikatach wskaźniki jakości towarów i nieszkodliwości dla zdrowia nie odpowiadają wymogom ustalonym w aktach prawnych Republiki Litewskiej; gdy w certyfikatach podano niepełne, błędne lub niewiarygodne wymienione wskaźniki; gdy warunki transportowania nie odpowiadają ustalonym wymogom; gdy ustalono uszkodzenie opakowań towarów oraz wady oznakowania (jeżeli jest możliwość sprawdzenia ładunku artykułów spożywczych). W innych wypadkach wpisuje się adnotację „Przywóz zezwala się”. 7. Przywiezione na Litwę towary żywnościowe z adnotacją „Obowiązuje dodatkowa kontrola” importer powinien zgłosić do ekspertyzy zgodnie z wymogami punktu 11 niniejszej uchwały. 8. Na towary żywnościowe przewożone transzitem przez obszar

celny Republiki Litewskiej od Jednego posterunku przejścia granicznego do drugiego posterunku przejścia granicznego Republiki Litewskiej (transzitu celnego), nie trzeba zgłaszać dokumentów potwierdzających jakość towarów i nieszkodliwość dla zdrowia, z wyjątkiem certyfikatu weterynaryjnego (jeżeli towar znajduje się na liście towarów żywnościowych, na przywóz których do Republiki Litewskiej należy okazać certyfikat). 9. Importer ma prawo realizować importowane do Republiki Litewskiej towary żywnościowe tylko mając następujące dokumenty potwierdzające ich jakość i nieszkodliwość dla zdrowia: certyfikat (certyfikaty), wydany na podstawie listy towarów żywnościowych, na przywóz których do Republiki Litewskiej obowiązuje okazanie certyfikatu, z adnotacją służby granicznej kontroli towarów żywnościowych „Przywóz zezwala się” na każdy ładunek towarów żywnościowych; pozwolenie odpowiedniej instytucji kontroli (Państwowej Służby Opieki Zdrowotnej Społeczeństwa lub Państwowej Służby Weterynaryjnej) wydane na realizację ładunku towarów żywnościowych przywiezionych do Republiki Litewskiej. Dokumentu tego wymaga się tylko wtedy, gdy certyfikat zawiera adnotację „Obowiązuje dodatkowa kontrola”. Jest wydawany zgodnie z 11 punktami niniejszej uchwały. Importer zachowuje oryginały wskazanych dokumentów do dnia upływu terminów

przysdatności konsumowania towarów żywnościowych. 10. Kontrola jakości towarów żywnościowych na rynku wewnętrznym. 10. Przedsiębiorstwo, z chwilą nabycia towarów żywnościowych, przejmując całą związaną z nimi odpowiedzialność. Powinno się przekonać, czy towary są dobrej jakości, nie szkodliwe dla zdrowia, czy w porządku są dokumenty towarzyszące. Każdemu ładunkowi towarów żywnościowych powinny towarzyszyć: 10.1. mające moc prawną podstawowe dokumenty ewidencji buchalteryjnej, w których przy nazwie każdego towaru należy podać nazwę instytucji udzielającej pozwolenia na przywóz lub realizację towaru w Republice Litewskiej i datę wydania pozwolenia; 10.2. kopie certyfikatów z odpowiednimi adnotacjami (według punktu 5 niniejszej uchwały) na każdą nazwę towaru; 10.3. kopia pozwolenia na realizację ładunku towarów, gdy certyfikat zawiera adnotację „Obowiązuje dodatkowa kontrola”. 11. Jeżeli certyfikat na towary żywnościowe zawiera adnotację „Obowiązuje dodatkowa kontrola” w celu ustalenia ich jakości i nieszkodliwości dla zdrowia potrzebne są dodatkowe badania w trybie ustalonym w akcie prawnym Republiki Litewskiej, wyznacza się ekspertyzę. W pierwszym punkcie wyładowywania towaru importer powinien zwrócić się do wskazanego na liście terenowego urzędu, należącego do instytucji wykonującej ekspertyzę towarów żywnościowych, na które przywozie do Republiki Litewskiej obowiązuje okazanie certyfikatów. Niezbędne badania laboratoryjne w tym przypadku wykonują akredytowane i atestowane laboratoria badania

życności niezależnie od tego, do czyjej strefy regulacji należą. Do wykonania ekspertyzy i oceny wskaźników jakości towarów żywnościowych oraz nieszkodliwości dla zdrowia można zaangażować specjalistów innych instytucji (Państwowej Inspekcji Jakości, Państwowej Inspekcji Kwarantanny Roślin, innych służb). Zależnie od wniosków ekspertyzy kontrolująca instytucja decyduje, czy można wydać pozwolenie na realizację towarów żywnościowych w Republice Litewskiej. Koszty badań opłaca właściciel towarów. 12. W trybie przymusowym, nieodpłatnie zabrać (skonfiskować) towary żywnościowe na rzecz państwa można wyłącznie w trybie ustalonym przez ustawy Republiki Litewskiej. 13. Skonfiskowane towary żywnościowe, odpowiadające wszystkim wymogom jakości i nieszkodliwości dla zdrowia ustalonym w aktach prawnych Republiki Litewskiej, przekazuje się, z udziałem państwowych inspekcji podatkowych miast (rejonów), do sprzedaży organizacjom handlowym, z którymi zawarto umowy o realizacji towarów według cen rynkowych. 14. Towary żywnościowe, nie odpowiadające wymogom jakości i nieszkodliwości dla zdrowia, ustalonym w aktach prawnych Republiki Litewskiej, na mocy decyzji funkcjonariuszy odpowiedniej instytucji niszczy się (jeżeli nie można ich przetworzyć, ekarnić bydlu lub przeznaczyć na inne cele). 15. Zniszczenie towarów żywnościowych (specjalnie fizycznymi, chemicznymi, mechanicznymi bądź biologicznymi) kontroluje funkcjonariusz, który podjął tę decyzję. Uczestniczy przy ich zniszczeniu i apisanu akty o zniszczeniu towarów żywnościowych.

Jeżeli spytać Cygana, jakie są cechy, którymi opisze on nie-Cygana, powiemy Polaków, to: nie umieją pracować... brudasy...

Różnimy się między sobą, ale wspólnie jest dla nas człowieczeństwo

Rozmowa z dr hab. Lechem MROZEM, pracownikiem Katedry Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego

M.T.: Jest Pan znanym w Polsce, a i w Europie, cyganologiem. Proszę opowiedzieć o początkach tej drogi. W jaki sposób kształtowały się Pańskie zainteresowania?

L.M.: Studia etnograficzne wybrałem świadomie, nie zafascynowany kierunkiem. Na drugim czy trzecim roku studiów zwróciłem uwagę na wędrującego tabor cygański, co na tyle zbudziło mnie, a że drugiej strony, wydawało mi się, że jest to coś, co jest oryginalne i ciekawe, i mało wględnie rozpoznane. Z jednej strony tkwi to w tradycji polskiej, tkwi to w kulturze rodzimych, był to, powiedzmy, jeden z elementów pejzażu kulturowego. Poza, a zresztą i innych krajów, w tym czasie jest to jednak coś odmiennego, czyli taka osobność, egzotyka, albo inaczej — pewne ubarwienie zwyczajowe wsi polskiej. I dlatego chyba zaczęłam czytać trochę z tego, co było na tematy Cyganów. Efekt był ten, że w trakcie studiów zaczęłam poszukiwać pierwszych kontaktów z Cyganami oraz nawiązywać znajomości. Do pracy magisterskiej przeczytałam chyba wszystko, co w literaturze polskiej się ukazało na temat Cyganów, no i tak to już pozostało mi na całe dotychczasowe moje życie. Prace magisterską pisałem z tematu Cyganów.

M.T.: Podziwiam, że Pańskie wiadomości o Cyganach są oparte nie tylko na lekturze książkowej?

L.M.: Prowadziłem się studentami badania w Indiach (dwukrotnie), wcześniej w Mongolii (czterokrotnie). Przed paroma laty — na Wileńszczyźnie. Doktorat pisałem o Cyganach. Publikowałem dużo na ten temat: artykuły popularne, zbierałem głos w radiu i telewizji. I oczywiście, są artykuły o charakterze naukowym, łącznie z publikacją książkową. Moja pierwsza książka o Cyganach o charakterze popularno-naukowym ukazała się w końcu lat 70-tych. Parę lat temu ukazała się kolejna publikacja książkowa — owo kilkuletnie badań archiwalnych, historycznych i etnograficznych przede wszystkim, bo od tego się zaczęło.

M.T.: Wspomniał Pan o badaniach na Wileńszczyźnie...

L.M.: Pobytu w Wilnie okazały się dla mnie nadzwyczajnie bogate, efektywne w tej materii. Od dawna bowiem wiedziałem, że w archiwum wileńskim powinienem znaleźć takie materiały, które nie są opublikowane, a więc nieznane. Z drugiej strony stał się brakuje — dlatego trzeba dopieścić i przedstawić wiedzę o Cyganach, przede wszystkim formowanie się i kształtowanie ich dzisiejszego obrazu, powiedzmy, osobowości. Rzeczywiście znalazłem tutaj niebawem rzeczy.

M.T.: Do pracy badawczej zaczęli Pan również swoich studentów?

L.M.: Jako pracownik Uniwersytetu, podczas pobytów w obozowiskach cygańskich, czasem kilkutymdnie, zaczęłam zachęcać swoich studentów, a potem wprowadzać ich, co było trudne, do środowiska cygańskiego. Staraliśmy się spowolnić, aby byli oni przyjęci jako, no, kolejni, czy jako ludzie przyjeźdzący, nie jako tacy wrodzeni nie-Cyganie. Efekt jest to, że sporo moich studentów, młodszych kolegów, oswoiło się z tą tematyką, powołało pracę na tematy cygańskie. Powstało kilka prac magisterskich, które pod moim kierunkiem pisały zarówno w Uniwersytecie warszawskim, jak i w filii Białostockiej UW, gdzie z kolei przez kilka lat prowadziłem zajęcia. Prowadziłem również seminaria magisterskie na wydziale humanistycznym, gdzie było kilkoro studentów, którzy śledzili wątek

cygański w literaturze, od literatury staropolskiej po literaturę ludową i współczesną. Znowu powstało kilka prac, które są dość ciekawe i, mam nadzieję, że niedługo na podstawie tych prac powstanie jakaś publikacja książkowa o wątkach cygańskich w literaturze polskiej. Niezależnie od tego, sam, w różnych krajach, w różnym rodzaju i pismach, publikowałem materiały cygańskie w oparciu czy odwołano do materiału etnologicznego, jak też materiału historycznego.

M.T.: Przed dwoma laty habilitował się Pan. Czy to też wiązało się z tematem Cyganów?

L.M.: Tak. Wówczas w wydawnictwie Fundacji "Historia pro Futuro" ukazała się rozprawa "Genetyka Cyganów i ich kultury", która była podstawą konkursu habilitacyjnego. Między innymi została w niej zamieszczona najistotniejsza część materiału, który znalazłem w archiwum wileńskim. Uważam, że kilkuletni wysiłek poprzednich lat udało się skomponować w taką doświadczenie koherentną spójną całość.

Również w tej chwili, na podstawie tej pracy, przygotowuję książkę o Cyganach, która będzie zawierała genezę Cyganów, drukowane będą dokumenty poświęcone dziejom Cyganów w Polsce. Będzie to prezentacja dotąd nieznanych dokumentów, znalezionych w Lublinie, Wilnie i Getyndze. Szczególnie dużo materiału znalazłem w archiwum w Getyndze, dokąd zostały wywiezione dokumenty z archiwum z Królowa. Obejmują one część ziem dawnej Litwy, Prus, Polski.

M.T.: Polska była krajem, w którym odbył się IV Światowy Kongres Cyganów. Czym różnił się ostatni Kongres od poprzednich? Jakiego podjęto na nim decyzje?

L.M.: Istnieje Światowa Organizacja Cyganów zrzeszająca przedstawicieli różnych krajowych organizacji. W kwietniu 1990 r. w Jadwinie (pod Warszawą) nad Zalemem Zegrzyńskim, odbył się IV Światowy Kongres Cyganów. Poprzednie zjazdy odbyły się: I — w Londynie (1972 r.), II — w Genewie (1978 r.), III — w Getyndze (1981 r.). W zasadzie zjazdy (kongresy) powinny się odbywać co 5 lat. Z tym, że pomiędzy III i Getyndze, a IV w Jadwinie minęło 9 lat (1981-1990). W tym czasie pojawiło się sporo różnych problemów, które trzeba było rozwiązać, m.in. sprawy finansowe, IV Kongres miał odbyć się w Jugosławii, ale sytuacja ekonomiczna kraju nie bardzo temu sprzyjała. We Włoszech też to nie udało się zrealizować. W rezultacie, z dużym opóźnieniem, zorganizowano kongres w Polsce. Na nim po raz pierwszy byli obecni przedstawiciele z ówczesnego ZSSR, i to dosyć liczna delegacja. Zresztą, zwołanie IV Kongresu w Polsce było umotywowane głównie możliwością przybycia reprezentacji Cyganów ze Wschodniej Europy.

Bo nawet III Kongres w Getyndze dojechał się tylko kilko osób z Polski, Cyganów i naukowców, którzy reprezentowali tam nurt badań nad Cyganami. Byli też obecni Cyganie z Węgier. Natomiast jedno z ostatnich ich wydań podaje 135 tys., w Jugosławii według spisu 1963/64 r. podano liczbę 5 tys. Cyganów, a w samym Belgradzie było ich nawet więcej.

M.T.: Czy mógłby Pan w skrócie przedstawić sytuację Cyganów w Polsce?

L.M.: W Polsce na oko szacowano Cyganów na 15 tys. osób. Spora część wjechała do innych krajów w poszukiwaniu lepszych warunków życia. Większe stule skupiska są na Podhalu, to od XVIII w. Niewiedzieli, zajmowali się kowalstwem, tuczeniem kamieni, budową dróg. Mieszkali w skromnych i prostych domkach. Poza tym skupiska Cyganów są w dużych miastach: najmniej — na Mazowszu. Ostatnio, razem z wędrującymi Cyganami z Rumunii, można mówić o 40 tys. Cyganów w RP.

terackiego. Są znaczne problemy w rozumieniu się Cyganów z różnymi krajami Europy, nie mówię już o krajach świata.

Na Kongresie w Jadwinie zeszyły językowe (obradowały około tygodnia) przedstawili konkretne projekty standardu językowego. Z wielu przyczyn nie zostało to zaaprobowane. Powstało kilka komisji, w tym: rozwoju naukowego młodego pokolenia cygańskiego; językowa; encyklopedyczna — mająca zająć się badaniami naukowymi i przygotowaniem dużej publikacji na temat Cyganów. W jej skład weszli częściowo Cyganie i nie-Cyganie, którzy zawodowo się Cyganami zajmują i których pozycja w badaniach językowych jest znaczna.

M.T.: Czy można określić liczbę Cyganów na świecie?

L.M.: Odpowiednie statystyk nie ma. Błąd może być kolosalny. Można przyjąć, że liczba Cyganów oscyluje w granicach 3-6 mln. — np. Wielka Encyklopedia Radziecka, która szacuje wydań, szacowała Cyganów na 61 tys. Natomiast jedno z ostatnich ich wydań podaje 135 tys., w Jugosławii według spisu 1963/64 r. podano liczbę 5 tys. Cyganów, a w samym Belgradzie było ich nawet więcej.

M.T.: Czy mógłby Pan w skrócie przedstawić sytuację Cyganów w Polsce?

L.M.: W Polsce na oko szacowano Cyganów na 15 tys. osób. Spora część wjechała do innych krajów w poszukiwaniu lepszych warunków życia. Większe stule skupiska są na Podhalu, to od XVIII w. Niewiedzieli, zajmowali się kowalstwem, tuczeniem kamieni, budową dróg. Mieszkali w skromnych i prostych domkach. Poza tym skupiska Cyganów są w dużych miastach: najmniej — na Mazowszu. Ostatnio, razem z wędrującymi Cyganami z Rumunii, można mówić o 40 tys. Cyganów w RP.

M.T.: Jakże są możliwości poznania języka Cyganów?

L.M.: Przedtem możliwości poznania języka Cyganów były ograniczone. Każda grupa cygańska ma pewną specyfikę języka cygańskiego. W latach 20-30-tych badania w języku cygańskim prowadził I. Kowalewski, I. Tarko-Hryniewicz, J. Kowalewski. Min. ten ostatni opublikował słownik Cyganów Karpaccich. Został niedawno prof. T. Pobożniak był pierwszym autorytetem w tej dziedzinie. Ostatnio, dzięki doświadczeniom badawczym w Paryżu bądź w Anglii, można postawić się słownikami, ale także tam do nauki języka Cyganów.

M.T.: Czy mógłby Pan wymienić dodatkowe i tajemne cechy Cyganów?

L.M.: Tego nie da się zrobić. Są pewne istotne różnice między społecznością polską a cygańską. Prowadziłem badania w środowiskach nauczycieli, uczniów i studentów. I w trakcie rozmów zarysował się stereotyp Cygana: brudasy, leniuch, głodzie, nie przywiązujący do dużej wagi do czystości...

O dźwio, jeżeli spytać Cygana, jakie są cechy, którymi opisze on nie-Cygana, powiemy Polaków, to: nie umieją pracować... brudasy. Zwracając uwagę na wygląd rozboczonej i ręką ludzi pracujących na roli, w gospodarstwie wiejskim, widok wiejskich obejść i domostw, widać, że nie, po jednym dachem znajdują się podmiejszcza mieszkalne i sanitarne, a polskim wieśniakom nie przeszkadza parzenie i patroszenie w miednicy kąpieli (czyli przygotowanie jedzenia, czyszczenie i idzie do wnętrza), a potem wykastrowanie tej miednicy do prania lub namoczenie w wodzie. A więc, korzystanie z tych samych naczyń, w tym celu, dla przynajmniej Cygana nie, przejawem brudu i prymitywizmu Polaków, wyrazem ich braku kultury.

M.T.: Przed kilkoma miesiącami w Wydawnictwie Naukowym PWN ukazała się interesująca książka Pana i Andrzeja Mirza (prezesa Stowarzyszenia Romów w Polsce). Jakie podstawowe założeń miało zrealizować?

L.M.: Przewodnią ideą była przybliżenie kultury cygańskiej, szalenie zbliżenia kulturowego Polaków i nie-Polaków. Pierwszym i podstawowym krokiem w kierunku dialogu kulturowego jest wzajemne ich poznanie. Uważam, że to jest najważniejsza sprawa. Mur, dzielący nas od świata innych kultur zburzyć trudno, bo wspiera się na naszych emocjach, przysądach, strachu czy obawie przed obcym. Dlatego, że dysponujemy ułamkiem schematami, stereotypami obcych kultur.

Wysię poza ramy tolerancji, która umożliwia dialog pomiędzy kulturami, to nasze przesłanie.

M.T.: W jakich ważnych międzynarodowych spotkaniach, poruszających sprawy Cyganów, udział Pan uczestniczył?

L.M.: We wrześniu 1994 r. brałem udział w warszawskiej sesji KHW, poświęconej problematyce etnicznej z innych krajów i uznaniu ich statusu. Mówiłem m.in. o sprawach Cyganów, ich edukacji i potrzebie stworzenia podręczników.

Przed paroma tygodniami wróciłem z Francji, gdzie odbywało się spotkanie zespołu pod przewodnictwem profesora Ligouisa, szefa komisji men. Europejskiej. Celem spotkania było stworzenie encyklopedii Cyganów. Ma to być kompendium wiedzy, zbiór artykułów o dziejach i kulturze cygańskiej. Ukazę się w językach: angielskim i cygańskim.

M.T.: Jakże są zatem najbliższe Pana plany?

L.M.: Przygotowanie wspomnianych książek i szerokie wykorzystanie zebranych materiałów. Środowisko, udział w pracy komisji ds. Cyganów, przygotowania do V Światowego Kongresu Cyganów i, oczywiście, prace ze studentami.

M.T.: Dziękuję Panu za rozmowę.
Rozmawiał Michał TREŚCZYŃSKI
NAZDĘCIU: dr. Lech Mróz (obok) w białej koszuli i grupą studentów wia na Rosie.



Więści z rejonu jezioroskiego

Demontuje się trzeci blok

W końcu 1993 roku rząd Republiki Litewskiej postanowił demontować niewykonalny trzeci blok energetyczny Ignalińskijskiej Elektrowni Atomowej. Okazało się, że w tym celu trzeba było zamknąć spółkę akcyjną Dniepru "Lina". Zawarta ona umowę z pierwszym zarządem budowlano-montażowym w Więsi-

nasie i przystąpiła do roboty, ale czeka jeszcze jej ogrom. Planuje się, że demontaż potrwa 2 lata. Konstrukcje metalowe sprzedaje się. W ten sposób "Lina" spodziewa się pokryć wydatki demontażu.

Najlepsze

Zwycięzcami organizowanego po raz pierwszy w rejonie jezioroskim, a między innymi, i na Litwie konkursu "Gospodarz

1994 roku" zostali: V. Vedrickas, A. Zelutkovas i V. Razinas. Zdobyli oni pierwsze, drugie, trzecie miejsca. Gospodarz z Owli V. Vedrickas otrzymał skierowanie do Niemiec, na wystawę "Zielony tydzień".

W konkursach rejonowych uczestniczyli również przedstawiciele innych zawodów. Podsumowano wyniki szesnastego konkursu bibliotekarskiego. Zwycięzcy starsza bibliotekarka Dusickiej Szkoły Średniej im. K. Būbi — E. Gaidžiūnienė. Nazwisko zwyciężczyni wpisano do Honorowej Księgi jezioroskiego

go wydziału Towarzystwa Bibliotekarzy Litwy i stanio ona do ogólnolitewskiego konkursu bibliotekarskiego.

Troska

o inwalidach

Zarząd rejonu stara się: iść o ludzi niepełnosprawnych. Ze środków budżetu przewidziano kompensatę części wydatków na nabycie i wodomierzy. Sporo pieniędzy przeznacza się na kupno opału. Stosuje się ulgi w komunikacji miejskiej i podmiejskiej. I jeszcze jedna dobra wiadomość. Naczelnik rejonu A. Cibulskis

podjął zarządzenie, na którego mocy inwalidom i ich grupom bezopłatnie przemykają się wydawana dla nich gazetka "Biuletynu". Na ten cel z budżetu rejonowego przeznaczono ponad 8 tys. litów. Na kompensaty za opał (objętość) aż 2530 rodzin wspieranych społecznie w tym 11400 rodzin przyznano ulgi na pokrycie zadatków za usługi energetyczne komunalne, których niosło uposażenie. W dziny nie są w stanie opłacić.

Aigirdas ŽIBULSKIS

Wczoraj w prasie Litwy

LIETUVOS rytas

"Norwegia: litewscy marynarze sądzeni za przemyt"

Najmniejszy rejis statku rybackiego z portu...

Władze norweskiego miasta Bergen rozpoczął przed...

W liście wicekapitana nie uwierzyli ani norwescy...

Najbardziej argumentacja opiera się oskarżeniu...

Redakcja "Lietuvos rytas" swoja drogą interesowała...

"Historia domu: 30 mieszkań — za 30 drzew"

W minionym tygodniu mieszkańcy domu nr 15 przy...

Według danych "Lietuvos rytas", w lipcu ub. roku...

Naszkic planu regulacji rynków Zarządu Algimantas...

Zaplanuj, nie pięter będzie miał dom na...

Kierownikiem budowy spółdzielni mieszkaniowej nr 17...

WILEŃSKA PUBLIKA

"Nie ingerować w stosunki błękitnych!"

W redakcyjnej kolumnie czytelnicy...

Ktoś podniósł się ręką, aby smółka wysmarować...

Z pewnością ktoś dziennikarzom, no i R. Zoloso...

Co prawda, z późniejszym. Gdy dziennikarz zain...

Wobec planu opracowanego przez Ministerstwo...

Wielki Komбинат Mieczysław hufusowi 5 hektarów...

przystąpił do badania historii "tajemniczego domu"...

Kogo to obchodzi, że biurokrasy przyjeżdżali...

Czyż zacznieś zadawać głupie pytania, dlaczego...

Podobnie starają się zapamiętać, że na terytorium...

Wileńska PUBLIKA

"Czy Rzym zrówna się z Winem, a Paryż z Kownem?"

— rozważania Antanasa Anskaitisa.

"Encyklopedie stwierdza, iż święte miasto, liczące...

Bezspornie ustalono, że miasto żelaznego wilka...

Jeszcze nie odnotowano, aby na przestrzeni ostatnich...

Wielki Komбинат Mieczysław hufusowi 5 hektarów...

Wobec planu opracowanego przez Ministerstwo...

Wielki Komбинат Mieczysław hufusowi 5 hektarów...

Wobec planu opracowanego przez Ministerstwo...

Wobec planu opracowanego przez Ministerstwo...

Wobec planu opracowanego przez Ministerstwo...

Wobec planu opracowanego przez Ministerstwo...

Wobec planu opracowanego przez Ministerstwo...

Wobec planu opracowanego przez Ministerstwo...

TELEWIZJA

CZWARTEK, 9 LUTEGO

LTV 7.45 — Dzień dobry. 8.25 — TV...

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA 7.30 — Horoskop. 7.35 — S. Tak...

TELE-3 7.30 — Wiadomości. 8.00 — F. anim. "Candy..."

WILEŃSKA PUBLIKA 8.00 — 9.00. 8.15 — S. "Dziurna apteka..."

OSTANKINO TV 5.30 — Poranek. 7.52 — Dziennik. 8.00 — S. "Sroka..."

TV P-1 10.00 — Wiadomości. 10.10 — "Lasie..."

wy. 23.10 — Szwelg — program wojkow...

PIĄTEK, 10 LUTEGO LTV 7.45 — Dzień dobry. 8.25 — TV...

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA 7.30 — Horoskop. 7.35 — S. Tak...

TELE-3 7.30 — Wiadomości. 8.00 — F. anim. "Candy..."

WILEŃSKA PUBLIKA 8.00 — 9.00. 8.15 — S. "Dziurna apteka..."

TV OSTANKINO 5.30 — Poranek. 7.52 — Dziennik. 8.00 — S. "Sroka..."

TV P-1 10.00 — Wiadomości. 10.10 — "Lasie..."

Ordynator karcii młodego chirurg...

Widzę, że bardzo stać się pan...

W gabinecie lekarza pacjent skarzy się: — Doktorze, mnie wszyscy igno...

SPORT

Zimowe Igrzyska Młodzieży

W trzecim dniu odbywających się w Andorze Zimowych Igrzysk Młodzieży rozdano medale w biegach narciarskich i narciarstwie alpejskim. Zakończyli również rywalizację tyżwiarze figur w konkurencji par tanecznych. Na skutek protestu dotyczącego interpretacji regulaminu nie ogłoszono jednak wyników i nie rozdano wyróżzonym medali.

W salomonie gigantyczne dziesięć zwyciężyła D. Huber (Austria), a w super gigantycznym wśród chłopców triumfował B. Hofer (Szwajcaria). W biegu narciarskim na 7,5 km stylem klasycznym pierwsze miejsce wśród dziewcząt zajęła Z. Kocumova (Czechy), a na dystansie 10 km chłopców zwyciężył jej rodak M. Koukal.

Grają laskarce

Na międzynarodowym turnieju o Złoty Puchar Indry Gandhi w hokeju na lodzie reprezentacja Polski zremisowała z kadrą RPA — 2:2. Polska i RPA przegrały swe pierwsze spotkania, a teraz podzieliły się punktami. W innym meczu grupy "B" Korea Płd. pokonała Australię — 3:1. W tej grupie prowadzi Korea Płd. — 4 pkt, przed Australią — 2, RPA i Polska — po 1 pkt.

Przy szachownicach

Remisem po 28 posunięciach zakończyła się druga partia półfinałowego meczu pretendentów do szachowej korony świata pomiędzy W. Salowem (Rosja) i G. Kamskim (USA). Wynik tego meczu 0,5:0,5, jako że pierwszy pojedynek obu szachistów został odłożony. Również remisem (po 50 posunięciach) zakończyła się druga partia pomiędzy A. Karpowem (Rosja) i B. Gelfandem (Puchar Świata). Stan meczu — 1:1.

Puchar Świata w wspinaniu

Phycy rywalizujący w Pucharze Świata (basen 25 m) na miejsce czwartej tegorocznej mitingu wybrali włoską miejscowość St. Vincent. Wznowić po raz pierwszy pojawiła się Niemka F. van Almsick. Mistrzynie świata dwukrotnie zdecydowanie zwyciężyła na 50 m (25,45 sek.) i 200 m (1 min. 37,87 sek.) kraulami. W tej edycji PS zadebiutował młody medalista z Rzymu A. Popow. Rosjanin wygrał 100 m st. dowolnym, ale jego czas 49,60 sek. daleki jest od jego rekordu świata (46,74 sek.).

Starty narciarzy

Rosyjscy narciarzy wygrali bieg sztafetowy 4x3 km zaliczony do punktacji Pucharu Świata, który odbył się w... hali miasta Hamar. Drużyna Rosji wyprzedziła sztafety Norwegii i Włoch. Ekipa Polski zajęła piątą pozycję. W biegu rozstawnym mężczyzn 4x3 km triumfowali Włochy przed Finami i Niemcami. Dopiero piąte miejsce zajęli Norwegowie.

Płka po koszem

Odbyła się ostatnia kolejka półfinałowych Pucharu Europy w koszykówce mężczyzn. Oto wyniki. Grupa "A": Olympique Antibes — Iraklis Saloniki — 88:78, Kijów Basket — BC Split — 95:86. Mecz pomiędzy drużynami Maes Pils Mechelen i Fidefinanz Belinzona odbył się wczoraj. Awans z tej grupy do finału zdobyły zespoły Antibes i Iraklisu. Grupa "B": Fenerbahce Stambuł — Nobles Wrocław — 108:93, Benetton Treviso — Hapoel Tel Awiw — 128:82. Mecz Taugres Vitoria — Broceni Ryga odbył się wczoraj. Ale nie miał już on żadnego wpływu na układ tabeli. Do finału awansowały bowiem Benetton i Taugres.

Na lodowisku

W towarzyskich spotkaniach hokeja na lodzie Norwegia w Oslo przegrała z Kanadą — 3:5, a w Kopenhadze pokonała Danię — 1:0.

Znad Wilki

Radio 73.34/103.8 FM

6.00, 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 20.00, 22.00

Wiadomości po polsku i rosyjsku

6.05 - Radio - Budzik

7.05 - Kawa z Radiem "Znad Wilki"

7.30 - Krótki konkurs poranny

8.00, 19.00, 23.00 - Wiadomości BBC

8.15, 9.15 - Horoskop

8.30, 21.45 - BBC English:

dla dorosłych

9.30, 20.45 - BBC English:

dla dzieci

9.45 - Słowo niedzielnie (niedziela)

9.45 - Przegląd prasy

10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 21.00

- Wiadomości po polsku i litewsku

10.30, 12.30, 14.30 - Serwis kulturalny

10.30 - "Stare, ale jare" (niedziela)

11.05, 19.30 - Koncert żyćcy

11.30, 13.30, 15.30 - Wiadomości

lokalne

12.05 - Kuferek Radia "Znad Wilki"

16.05 - Zwirowania Dzieciwzrastka - lista przebojów Radia "Znad Wilki" (sobota)

16.30 - Program muzyczny

"Na wileńską nutę" (niedziela)

16.30 - Astrologia dla każdego

(wtorek, czwartek)

17.05 - Konkurs "3 x Tak"

20.30 - Wiadomości dla dzieci

20.30 - Konkurs dla dzieci

(sobota, niedziela)

22.05 - Konkurs wieczorny

24.00 - Muzyczna noc

Dział reklamy

Radia "Znad Wilki":

2056 Vilnius, al. Laisvės 60

tel. / fax 42 94 65

Firma organizuje

WYCIECZKI KOMERCYJNE

każdy tydzień Wilno-Warszawa-Moskwa-Wilno. Vilnius, tel. 65-30-95.

(Zam. 135)

SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE

Vilnius, Savanorių 7,

tel. 63-79-16 kino "Vingis".

(Zam. 103)

KUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE

Vilnius, tel. 61-14-03

(być kinu "Planeta").

(Zam. 104)

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Rządu Republiki Litewskiej.

Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ


Nasz adres: Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika Kod 67218 Cena 50 ct SL 322

Drukuję Państwowe Przedsiębiorstwo "Spauda"

W Domu Prasy (al. Laisvės 60, pietro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65) w dniach pracy od godz. 9 do 17, jak też pod adresami w WILNIE (od godz. 9 do 19):

OGŁOSZENIA I REKLAMĘ DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" PRZYJMUJE SIĘ:

W dniach 2-5 marca br. przy sklepie spożywczym "Aulė" w Fabianiszkach przy ul. Gedvydžių 9



urządza się

"KIERMASZ KAZIUKOWY"

Zapraszamy do udziału. Ci, którzy chcą handlować, powinni zwrócić się:

Vilnius, tel.: 48-17-19, 48-17-96.

(Zam. 157)

Drzwi "Šarvas"

Šarvas to drzwi metalowe, wykonane drewnem, konstrukcji fińskiej, do mieszkań i biur. Zastosowano w nich oryginalną konstrukcję stalową oraz zamki sejfowe firmy "Abloy", zamykające drzwi we wszystkich czterech kierunkach. Przeprowadzone próby wykazały, że drzwi "Šarvas" wytrzymują napór 10 ton, strzały ze strzelby myśliwskiej bądź pistoletu 9 kalibru, eksplozję średniej mocy.

Chcemy i możemy zabezpieczyć Wasz majątek!



ZSA "Nustic", ul. Ateities 21a, Vilnius. Tel. 76-47-49, fax 76-46-07.

Przedstawiciele w Wilnie — SA "Eldus", tel. 35-88-50, w Kownie — SA "Senukal", tel. 26-08-64, w Kłajpedzie — ZSA "Septynios paslaptys", tel. 5-25-19.

(Zam. 111)



(+22) 26-22-28

Fax informator

Niezawodna informacja przez całą dobę. W sprawie zamieszczenia informacji prosimy zwracać się

w Wilnie tel. 65-25-24, w Kownie (27) 22-92-26, w Kłajpedzie (261) 78-274.

(Zam. 87)

Szanowni Państwo!

Zamieszczajcie reklamę na łamach "KURIERA WILEŃSKIEGO"!

Młody mężczyzna z wyższym wykształceniem, były wojskowy

SZUKA PRACY.

Tel. 41-64-41.

(Zam. 10-d)

SPRZEDAJE mieszkanie w Pašilaičiu kolo akpe-u "Pae Juozapa". Cena 3900. Tel. 26-34-95.

(Zam. 144)

NIEDROGO SPRZEDAJE mieszkanie w domu monolitym w Fabianiszkach. Tel. 66-04-77.

(Zam. 145)

Niedrogo naklejamy kafelki, robimy remont. Vilnius, tel. 41-96-88.

(Zam. 158)

SKUPUJEMY w dowolnych ilościach plastykowe granulata. Vilnius, tel. 44-71-84 do godz. 18, 47-64-24 od godz. 18.

(Zam. 153)

Wyrazy głębokiego współczucia Leokadii ZABŁOCKIEJ z powodu śmierci siostry składa grono pedagogiczne Szkoły Średniej w Rukojniach.

Szkoła Średnia Im. J. L. Kruszevskiego zaprasza absolwentów na

TRADYCYJNE SPOTKANIE

11 lutego br. o godz. 15.00.

Dyrektor (Zam. 155)

EKRANY

SKALVIJA — 1 sala — "Pielką nieznaną" (Polska, Rosja) o 11.30, 13.10, 14.50, 16.30, 18.10, 19.50. Nowe filmy litewskie: "Korytarz" — o 11, 12.11 o 19.50. II sala — "Ciao, imięktoż, czyli Wampiry" (Jugosławia) o 11.30, 15.00, 18.30; "Imperium namiętności" (Francja, Japonia) o 13.16.30, 20.

LIETUVA — "Meis" (USA) o 12.14.16, 18.20.

VILNIUS — Retrospekcja filmów litewskich: 10.11 — "Weekend w parku", "Mutamina" o 20.10; 9.11 — "Osefus" (Francja) o 19.50. "Specjalista" (USA) o 11.20, 13.20, 15.20, 17.40. 10.11 — "Wilk" o 11, 13.15, 15.20, 17.50; 11, 12.11 o 11, 13.15, 15.20, 17.50, 20.10.

HELIOS — 1 sala — "Wściekłość w klatce" - 2 (USA) o 11.30, 13.30, 15.30, 20.00; "Dzieci szczytów" (Francja) o 17.30, 11.11 — "Młodzi 45 kalibr" (USA) o 15, 17, 19; "Krew niewinnych niemowląt" (USA) o 11.10, 13.10, 15.10, 17.10, 19.10. 10.12.11 — "Specjalista" (USA) o 11.30, 14, 16.30, 18.10, 20.10.

VINGIS — "109 nigdzie się nie zatrzymuje" (Japonia) — o 15; "Parad" (Francja) o 16.40; "Młodość choroba" (Francja) o 18.25. Filmy dla dzieci: — "Na skrajcu wsi — smęki" (Czechy i Słowacja) o 12.

AUSRA — "Poznań tajemnicy" (USA) o 10.30, 14.10, 17.50, 19.30; "Generałowie odkryć piasku" (USA) o 12.20, 16.

DRAUGAISTE — "Energizacja dziewczynki" (Francja) o 15, 16.40; "Majuri" (Indie) o 18.20, 10, 11 — o 20 — dyskoteka.

KALENDARIUM

* Czwartek (9.11) jest 40 dniem 1995 r. Do końca roku 325 dni.

* Znak Zodiaku — Wodnik

* Imieniny: Apolonii, Cyryla, Denata, Nikifora

* Wschód słońca — 7.56, zachód — 17.12. Długość dnia — 9 godz. 16 min.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 9 lutego zachmurzenie z przejaśnieniami przelotne opady. Wiatr północno-zachodni, zachodni, umiarkowany do silnego, lokalnie gołędzki. Temperatura około 0 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni nieduże opady, temperatura w nocy 6-5 stopni mrozu, w dzień 0-5 stopni ciepła.

Dyżurni wydania:

Jadwiga PODMOSTKO
Jan LEWICKI
Krystyna BOGDANOWICZ
Krystyna RUCZYŃSKA
Antonina MISZCZUK
Marian BOGDZIUN

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49, sekretariat — 42-79-50, DZIAŁY: polityczny — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, 42-90-63, zagranicznych — 42-79-55, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, prawa i legislacji — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, stołeczny — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" — 42-79-56, kultury — 42-72-84, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-55, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, sołectniczy — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szczyński — 47-04-95, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylści — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.

- * al. Gedimino 46-1;
- * ul. Pylimo 26;
- * al. Gedimino 2,
- * Poczta Centralna.
- * W oddziałach łączności:
- * nr 41, Gerovės 29;
- * nr 48, Kojalavičiaus 131;
- * Bulvydiškės;
- * Kalvelė;
- * Mickūnai;
- * Nemenčinė;
- * Nemežis;
- * Paberžė;
- * Pagariai;
- * Rudamina;
- * Salininkai;
- * Sudervė;
- * W Kownie:
- * ul. Biržų 8.